



XVIII. 2. 8  
<http://dx.org.pl>



Ex Libris Joann. Onuph. Rokicki Capit. Chotecens.

U W A G I 83

NA NIEKTÓRE PUNKTA

NOWO UTWORZONEGO PRAWA  
Y DOWODY

ZE MIEJSC WOLA  
JW. ZAMOYSKIEGO  
MUSIELI BYDZ UMIESZCZONE,

PRZEZ

Jmci PANA FELIXA TROIANOWSKIEGO

OBYWATELA ZIEMI BILSKIEJ

NAPISANE

*Do rozstrząśnienia na Seymiku przed Seymowym  
w Brańsku J. WW. Urzędnikom y Obywate-  
lom teyże Pżeświetney Ziemi Bilskiej*

PODANE

---

ROKU 1780.



Cuncti membra Reipublicæ sumus, eam  
ideo deserere non debemus divine Im-  
perator *Antonius Lib: 9. fol: m. 296. vit: sua.*

Nemo vel Consilio vel vita Reipublicæ  
deesse debet.

*Beat: Prosper Lib: 3.*

Neq; Privatorum Consilia contemnenda  
esse: probant exempla Sacra.

*2. Reg: 5. 1. Sam. 25. 1. Paralip: 21.*



XVIII. 2. 8.



**S**zlachcic nie mający sześć tysięcy intraty z Dobr dziedzicznych nie może osiągnąć ani Urzędu, ani Funkcyi żadney.

**P**rawo zjednoczoną w jedno wszystkich Obywatelów wolą tym szczególnie końcem stanowi się, aby z niego wszyscy Obywatele równie urodzeni pożytek uszczęśliwienia iako ze źródła czerpali. ;

Każdy Człowiek od Dawcy Natury dwołakie może mieć przy-  
mioty, wnątrzne y zewnątrzne: a te nie iednakowo y nie wszystkie  
bywały iednemu razem y zawsze udzielane. (a) Przymioty wewnątr-  
zne Duszy ieżeli kto osiągnął, zupełnie szczęśliwym mienić się może,  
bo takiemu ani szczęście przydać, ani nieszczęście uiać co może.

Człowiek bowiem gdy wyfokim instynktem ma Duszę podnieśio-  
ną, mający rozum obszerny, oddzielaiący złe od dobrego, rostro-  
pność przyszłości układaiącą, a przytym cnoty: (b) albo mało dba  
o dostatki, albo tyle dba, ile sprawiedliwa przyzwoitość przymnażać  
ich może: dosyć ma bowiem satysfakcyi w upodobaniu widzieć się wy-  
pełniającym obowiązki, stanu y powinności swoich.

Przeciwnie, Człowiek nie mający tych wnątrżnych przymiotów y  
endr, a same tylko dostatki nie staraż się usilnie defektów wewnątr-  
żnych pokrywać powierzchownością y blaskiem świecących się na po-  
zor bogactw? o które iedynie się stara; y które do ognia świecącego  
póty, póki strawy sobie przydawancy nie strawi przyrównać można,  
bo iak tylko materyi do palenia ogniowi nie stanie, narychmiał

Az

światło

(a) *Non possumus omnia per nos agere, alius in alia re est utilis, idcirco amicitia comparatur, ut commune bonum mutuis officiis gubernetur.* Cicero pro Roscio Amerino.

(b) *Si quid in vita humana invenis potius, Justitia, Veritate, Temperantia, Fortitudine, ad eus, amplexum totis viribus contendas suadeo.* Mar: Antonius.

światło gaśnie, a popiół znak próżności zостаie, którego lada wie-  
rzyk po powietrzu rozsypie.

Wiemy że Oycyzna nasza wielu na swym łonie y w cnotę, y  
w dostatki bogatych pielęgnowie Ludzi. Ale y to twierdzić można  
że takich w proporcji Urzędów wszystkich y Funkcyi. któremi Oy-  
cyzna wspierać się, wzmacniać, y trwale stać chce, nie wielka po-  
dobno liczba zostanie.

Spytać tu należy Oycyzny na co tyle Urzędów w sobie umieś-  
cita? odpowie natychmiast aby wszyscy starali się mieć te przymio-  
ty, któreby ich godnemi tychże Urzędów czyniły, y których do-  
stąpiwszy w nadgrode cnoty, byli użytecznemi instrumentami swo-  
jemu Monarsze, jako Oycu Oycyzny, do wspierania, utrzymywania  
w istotney czynności Praw, swobod, szczęśliwości, y honoru naro-  
dowego.

Ten jest głos Oycyzny nieomylny, y te pragnienie, iż więcey  
chce mieć Synów bogatych w cnotę, niżeli w dostatki,

Ale możnaby jeszcze mōwić z uzaleniem do Oycyzny: na coż ci  
się przyda zalecać Synom, wielkość Duszy, wspaniałość umyśtu, wy-  
sokość sentymentów, stałość, rzetelność, miłość Oycyzny, rozum ob-  
szerny, żywy, wysoko myślący, jeżeli te cnoty dla niedostatecz-  
ney intraty biedzić się będą wzgardzone, a dla ubóstwa zagrzebane  
zostaną w popiele niepamięci, nie mogąc bydź przypuszczonemi do  
Urzędów y Funkcyi.

Jżaliż wolnych, mężnych, wspaniałych Rzymian niegdyś Oycy-  
zna, gdy się wzbiała w po:ęgę, y moc panowania nad całym świa-  
tem rozpościerała, w Urzędach y Funkcyach swoich mieściła tylko  
bogatych? (c) byliż dostatniczni bogaczami Regulusowie (d) Fabry-  
cyszowie

---

(c) *Dum nullum fastidiretur genus, in quo eniteret virtus, crevit Im-  
perium Romanum* Titt: Liv: lib: 4.

(d) *Attilij manus rustico opere attrita salutem Publicam stabilierunt.*  
Cicero pro Roscio.



cyuszowie (e) Kwinciuszowie (f) Kamillowie (g) y inni w Hystoryach zmiankowani wielkie cnoty, a małe dostatki dziedziczący. Poświęciliż kiedy Bogaci Krassusowie Dzieci iako Manliusz y Brutus (h) Honor iako Fabiusz (i) życie własne y wszystko iako Deciusz y Regulus? (k) Coż, okazałości, świetności, y powagi bardziey przyda-  
wało

(e) Znalezione od Pościw Cudzoziemskich sam gotujący leguminy przy ogniu.

(f) Do Konsulatu y Dyktatoryi brany, którego Deputowani od Senatu zastawali orzędziego własnymi rekami, a gdy po Zwycięstwie Equorw rozdał całego Obozu zdobycz między Żołnierzów nie dla siebie niew zostawisz. Senat chciał ma przysądzić Ziemie zarwojowane pod Equami z pewną liczbą niewolników, lecz przekładając ubóstwo, iako iedyne bezpieczeństwo wolności, niechciał przyjąć, y przyłączył do skarbu Rzeczypospolitey Tit: Liv:

(g) Szczęśliwy dla cnoty ubogi wygnaniec pięć razy potym piastował Dyktaturę, w najszcześniejszych Ojczyzny przypadkach Zwycięzca y nieprzyjaciół Zagranicznych y Tyrannii domowej.

Plutar: in vita Camilli.

(h) Ze się znajdowali w konspiracyi na przywrócenie Tyrannij Tarkwiniusza, Ojciec Synom kazał publicznie Łby rżuć.

(i) Dla wielkiej wagi zamysłów bawiąc przez cały przeciąg iedney Kampanii w Obozie Annibala, dopuszcza nasmiewać się z siebie y w Rzymie y w tymże Obozie.

(k) Attilius Regulus mający Komendę Wojsk dobywających Kartaginy, gdy Rolnik jego którego zostawił w domu dla wyrabiania 7. morg gróntu na wyżywienie Zony y Dzieci, zabranwszy narzędzia rolnicze uciekł: pisał do Senatu aby uwolniony od Komendy mógł się wrócić dla żywienia Zony y Dzieci, iżby z głodu nie poumierali. Senat kazał ze skarbu publicznego kupić narzędzia rolnicze y zasiać rolę, a onemu kontynuować Komendę. Losem Woyny dostał się w niewolę, okuty żelazem 4. lata w smrodliwy przebył iemig; scisnieni Kartaginczycy oblężeniem posyłaig więzienia swego do Rzymu; aby im albo pokój u Senatu ziednal, albo jeżeliby go nie ziedwał pod parolem powrócić do więzienia. Regulus zamiast iednania pokoiu zapalony miłością słaawy Ojczyzny swoiey animował Rzymian aby kończyli oblężenie, pomyslny obiecując sukces, a sam powrócił do więzienia y został umorzony najsrozszezi męczarniami Val: Max: lib: 4: & 9.

wało Senatowi Rzymskiemu, czy obfite dostątki Bogatego Lukulla? czy uboga cnota y rozum Katona? (1)

Chęć do Bogactw jest pospolitsza w Ludziach niżli do cnoty. bo któż proszę dla osiągnięcia cnoty, ażarduie życie na niebezpieczeństwa nawałności, y wiatrów morskich? a dla szukania bogactw nie masz morza, któreby nie sękało pod ciężarem okrętów. Ocean dawniejszych wieków zdawał się zakładać tamę chciwości, teraz lubo pograża tysiącami Ludzi w przepaściach swoich, nie odraża iednak niebezpieczeństwem tak wielkim od szukania zysków nikczemnych.

Cnota wszelakiego rodzaju lubo zdaie się łatwiejsza do pozyskania, nie sła iednak znajduie szukających siebie; rzadki który iey szuka, rzadszy który ją posiada zupełnie, nayradszy który ją dla nieyże samey kocha.

**D**la tych wzmiankowanych Fundamentów niemasz przyczyny aby Ludzi cnotliwych, Ludzi zdatnych, Ludzi rozumnych, chociaż nie mających intraty sześć tysięcy Prawo odłączać miało od Urzędów y Funkcyi.

Urząd każdy y Funkcyja iezeli niecałe doskonałych, przynajmniej użściowych potrzebuie Ludzi, ale nie koniecznie bogatych.

Może bydz y cnotliwy bogatym, y bogaty cnotliwym, ale nieidzie zatym że każdy bogaty cnotliwym, y cnotliwy bogatym bydz może. Częścicy się trafia że cnota cierpi ubdństwo, a bogactwo wyniesione na stopień godności, przywłaszcza częstokroć sobie prawo nagrawać się y naśmiewać z oncy.

Fortuna że jest ślepa nie wziera y nie wgląda w wewnętrzny gatunek Ludzi, nie uważa szacunku cnoty, nie upatruie przymiotów y Talentów, wywyższa y bogaci tego, który się iey oślep nadarzy. A iezeli natrafi na cnotliwego y rozumnego, który szalonym iey zapędom umie uczynić zamiar, zna iey nieśtałość, y wszystkich które ofiaruie mu, nie przyimuie pieszczot, zwraca iey koło, y krążyć tyłko

---

(1) *Non virtutibus ex dignitate, sed ex virtute dignitatibus honor accedit.* Bóet: 1. pros: 6.

ko przy centrum przystoyności y Ludzkości pozwala, u takiego prawie w niewoli zostacie, y chociaż dla niestałości swóicy różne w krą-  
żeniu nadarza przypadki, y pograżyc częstokroć usiłuię w przepaść  
smutku, y desperacyi; jednak dla stałego umysłu cnotą uzbroionego,  
y wcześniej przeglądającego rozumu, choć nie wkórać nie może,  
przecież ze wszystkim opuścić niechee, a iezeli dla złości y uporu  
sobie przywoitego opuści, niewinności cnotę zostawia, która w sa-  
mcy męczarni utraścić, Niebieckich zażywać może raskoszy.

Przeciwnie zaś iezeli taż ślepa Fortuna, natrafi na mniey cnoty  
a więcey dumy y chciwości mającego, y który oddaie icy siebie ca-  
łego, pozwala się icy powodować we wszystkim, idzie oślep za icy  
wyrokami, pali icy ofiarę z serca y wszystkich skłonności swoich, ta-  
kiego więc mając we wszystkim po swey woli, bogaci go dostatkami,  
wraża w umysł pogardzanie y lekkie ważenie cnoty, szczęściu wszyst-  
ko przypisywać każe, nadzieję w dostatkach, ufność w bogactwach,  
moc y przemoc w złocie, honor w pompie, powagę w okazałości aż  
do zbytku, chwałę w podłym podchlebstwie zakładać, podłość zaś u-  
mysłu, chciwość, zarówność, nieszczerłość, mały wzgląd na Prawa, słu-  
szność y sprawiedliwość, w blasku ćmiących oczy bogactw ukrywać  
radzi; naostatek wynosi iak może lub chce naywyżey, a gdy się w  
czymkolwiek sprzeciwi, opuszcza w othłań przepaści, y obnazone-  
go ze wszystkich darów od siebie pozwolonych okaże światu czym  
był, y że nic nie miał swego.

Lubo to są rzeczy wiadome, y nie masz nic nowego czegooby w  
pismach sożnym sposobem wydanych nie było. A ioli tu się pow-  
tarzają dla dokładniejszego dowodu, że cnota y rozum mają przod-  
kować przed bogactwy, y niedostatek nie może być przeszkodą cno-  
cie do osiągnięcia nagrody sobie winney w Urzędzie lub Funkcyi.

Nie się tu nieściaga z tey mowy do owych Wielkich Ludzi, któ-  
rzy wielkie bogactwa spadkiem po Przodkach, a cnoty y przymioty  
ze krwią od nich spływającą dziedziczą. w Takowych bowiem Fa-  
miliach szczegulniczy natura wysiła się na wydoskonalenie Płodu, aby  
bogactwa y przywoicie z przymiotami cnoty mieć się mogły. A iezeli  
czego natura nie doloży, wysoka edukacya poprawia y doskonali.

li. Dla czego Oycyzna nieprzerwany widząc ich ciąg zasług, w najwyższych zawsze piastuje ich dostoięństwach; ci bowiem Panowie nie używają nigdy owej poniżającego wszystko wynioęłości, owszem do przyzwonej swoiey powagi, łodkie łączą maniere ludzkości, starają się o tę tylko zacność, która sprawy Jch, łowa, y całego życia czynności z godnością, którą dziedziczą, kombinuje.

Prawda, że Osoba dostatki mająca przydaie Urzędowi, którego posiada, okazałości; które gmin zwyczajnie, biorąc za iedną rzecz Osobę y Urząd, naybardziej zwykł szacować, ale czyliż zarówno ozdobę y użyteczność ważyć mamy (m) ile w interesie więksey wagi, bo Oycyzny y szczęęliwosci Obywatelów wszystkich.

Oycyzna wszelakim co do rządów ułożeniu, niezliczone ma Urzędy y Funkcyę; do których Osób z rozmaitemi potrzebnymi przymiotami, ale zawsze cnotliwych. w Czasie naprzykład zaczepki y mieszających pokóy Sądów, potrzebuie Woenników, ale takich, którzyby nie mając skłonności do zdzierstwa, męstwem, odwagą, honor, całość y szczęęliwosci Oycyzny utrzymać z łolnemi byli. w Czasie zaś pokóiu, kiedy naybardziej b walele wolni od niebezpieczeństw nieprzyacielskich, starają się odzykiwać szkody w czasie wojny ponieęione, wysiłają rozumy iedni przez moc, wziętość, powagę, drudy przez podeyęcie, Jni przez oszukania, y różne sposoby korzyętać z cudzego; na ten czas Ludzie sprawiedliwosci cnotę posiadający (n) Prawo narołowe nienieący, y rozum od przewencyi wolny mający nayzdacniejszemi bydź się widzą.

Cdź bowiem hardziej uszczęęliwia Narody iako sprawiedliwosci? Możnaż w rozległym Kraiu szukać do Urzędów wszelkich, tylko bogacych? a ci żeby byli cnotliwemi konieczna potrzeba.

Niekończona Opatrzność naydoskonalszą sprawiedliwoscią rozrządająca Ludźmi na świecie, iednych wynosi, drugich trzyma w nędzy, wylępkom

---

(m) *Decora multi, plurimi iucunda, pauci necessaria discunt.*

(n) *Si non vis esse justus nisi cum gloria, ac justus esse debes etiam cum infamia.*

występkom nawet pozwala używać bogactw, a cnotcie grzebać się w popiele ubóstwa; doznał tego cnotliwy a oślepiiony Bellizaryusz y zawołał, nie masz szczęścia tylko dla złych, y nie masz powodzenia tylko dla niegodziwych, lecz z niecierpliwości omylił się. Jest bardzo sła, widzimy ich Ludzi godnych, doskonałych, cnotliwych oraz y bogatych. Jednak gdyby wszystkie takimi można napelnić Urzędy y Funkcye nie podobna.

Przeto Woiewodztwo Podlaskie, a mianowicie Ziemia Biłska, nie mając dosyć Obywatelów mających sześć tysięcy iatraty, a do tego preferując cnotę nad dostatki, nieśie do Tronu Króla y Pana swego miłościwego, także Stanów Rzeczy-Pospolitey gorące proźby iż by od punktu Prawa tego wolne było.

Winszowałaby sobie Ziemia Biłska gdyby Oycyzynie, y Monarsze swemu służyć mogła y dostatkami, tych że nie ma, ofiarując na to miejsce cnotę y charakter nieskazony, a jeżeli potrzebaby była krew y życie.

Na ostatek samo uprzedzając uprzedzenie, iż Urzędy y Funkcye potrzebiują intrat znacznych, a to dla tego aby naprzykład Sędzia każdy y Deputat nie był przymuszony od samey potrzeby y ubóstwa, wyciągać darów y korrupcyi, aby Poseł dla niedostatku, nie zdradzał interesów całości y honoru Oycyzny. Sąz dostatki w takim razie skutecznym sposobem dla utrzymania chciwości więcej mienia z tego charakteru człowieka? nie widzimyż codziennie gdy kto otworzy serce łakomstwu może być kiedy nasycony bogactwy? miałże dosyć Alexander na zawoioowaniu tylu Państw, Królestw y Prowincyi: (o) Kiedyż Rzymianie stracili nie tylko Panowanie nad Swiatem, ale y samą wolność? Czy w ten czas kiedy ubóstwo mieli za cnotę, czyli w ten czas kiedy z zawoioowanych Prowincyi wpełź z bogactwami zbytek y łakomstwo do Rzymu (p) Można więc twierdzić bezpiecznie, że nie bogactwa, choćby naywiększe, utrzymią Ludzi w obrębach przyzwoitości y uczciwości, ale tylko cnota.

B

Jezeliby

---

(o) *Deteſto fine Terrarum per ſuum rediturus Orbem triſtis eſt. Sen*

(p) *Sevior armis, luxuria incubuit, victumq; ulciscitur Orbem Luc:.*

Teżeliby [zas] całe już nie można było; znaleźć Człowieka cnotliwego, co bydź nie może; na ow czas życzyćby potrzeba, aby na Urzędy Sędziowskie iak nayuboższych, a na Poselskie iak naybogatszych a przytym iak naylakomszych obierano. Pierwsi bowiem nieznając szasunku bogactw, nie silaby kosztowali Obywatelow w konsumowaniu; Powtórni zdradzając interessa Oyczyzny, wielkieby przynajmniey skarby w Kray zprawdzali. Czego iednak niech nas uchwowa ten, który się brzydzi występkim, a kotonuie cnoty, które stworzeniu do Stworzyciela — nie iakie podobieństwo sprawują (q)

A gdyby tak koniecznie bydź miało żeby Szlachcic nie mający sześciu tysięcy intraty nie mógł osiągnąć żadnego Urzędu y Funkcyi: idzie zaty m konieczna potrzeba, że y dla tych, którzy mają osiągnąć Dygniarstwa, Ministeria, y Krzella wszelakie, powinnyby bydź opisane w należytey proporcyi intraty.

Było Prawo w Rzeczy-Pospolitey Rzymskiey zwane Liciniuszowe około Roku 317. (r) aby żaden Obywatel więcej posiadać nie mógł gróntu nad 500. morgów, bydła rogatego nad sto sztuk, owiec nad 500. nie trzymać. Ale tego nie było, aby tyle niemający subitancyi, a mający cnotę y zdatność, nie mogli osiągnąć Dyktatury, Consulatu, Pretury &c. Owszem przeciwnie, gdyby przepychu zbytku nie dopuszczać do Rzymu były Prawa, *Lex Oppia*, *Orchia*, *Fannia*, *Cornelia*, zwane, które expensa stroiu, y stołu, pogrzebowe, liczbę Gości &c. przepisywały, y nad centenos ætis więcej wydatku nie pozwalaly, Damóm Rzymskim ubiory różnych kolorów y ozdoby w stroiu nad walor pał uncyi złota używać zabraniały. Próżna tedy rzecz aby Funkcyi lub Urzędu pretendujący miał koniecznie sześć tysięcy intraty, bo gdy zbytki trwać będą y taka intrata wystarczyć zdolną

---

(q) *Animum vincere, iracundiam, avaritiam, luxuriam cohibere, victoriam temperare, adversarium ingenio virtute prestantem non modo extollere jacentem, sed etiam amplificare ejus pristinam dignitatem, hec qui facit, non ego eum cum summis Viris comparo; sed simillimum DEO judico.* Cicero pro Marcello.

(r) Tit: Liv: lib: 7. Plut: in Cam:

zdolną niebędzie, ile w tak zubożałym teraz zostawionym Kraiu, gdzie wszystko kupić musimy, a nie za granicę sprzedać nie możemy.

Ze naostatek ten Punkt w Paragrafie siódmym Artykułu szesnastego z poprzedzającym y następującym paragrafem żadnego niemaący związku, mimo wołą y wiadomość JW. Zamoyckiego musi być umieszczony, dowód tego jest oczywisty z wyrazów tegoż JW. Zamoyckiego do Najjaśniejszego Pana y Stanów Rzeczy-Pospolitey uczynionych (s) pod liczbą VIII.

## *z Artykułu IX. § III.*

*Sędzia Ziemski po pięciu latach Podśędkowi ustąpić ma Sędstwa a Podśędek inny obrany być powinien, Sędziowie zaś Grodzcy y Pisarze dożywotni.*

**S**ędzia każdy Ziemski lub Grodzki, mający władzę przysądżającą y odsądżającą, karzącą y uwalniającą obwinionych, umiżec cywilnie lub kryminalnie karzącą, honor y życie ocalającą, czyli to będzie cnotliwy lub nie, głęboko lub mialko przezierający, sprawiedliwy lub nie, wszelako Obywatelom swoiey Jurysdykcyi uprzykrzyć się musi. Sprawiedliwy bowiem Sędzia, rozumny, przykładnie żyjący

Bz

na nie

(s) *Jedna z Najszlachetniejszych chęci która tnać Obywatel powinien. Innym żywiony duchem, a tego, iż powiem, bohaterstwa nie czuiący w sobie, niech się do tak wysokiego Sędzię nie ciśnie powagi. Być składem najwyższej Zwierzchności, wyrządzać Sądy samego BOGA, mieć władzę w ręku, zniżać y podwyższać, ubożyć y bogacie, śmierć dawać y życie, najcnotliwszym tylko z Ludzi, tę moc oddać należy. Którzy wolni od uprzedzenia, nie pokonani przez passyę, sprawiedliwość tylko kochają, nienawidzą tylko występki, rozumnie y oświecenie litują się nad uciskionym, roztropnie y mężnie gromią uciskających.*

(t) na nic więcej, tylko na sumienie własne, Prawo, y honor swoy oglądający się, nie patrzący na prywatę, fawor, niecnawieść, tylko na Boga, musi koniecznie naprzykrzyć się złym, Prawa przestępcom, y owym zuchwalcom, którzy sprawę choć niesprawiedliwą biorą sobie za punkt honoru wygrać, y którzy dla nasycenia zawziętey, lub wyniszczyć chcącey kogo swę passy, tyle wynaydują pretextów do prawowania się, ile mściwa myśl wynaleść potrafi gatunków spraw.

Jeżeli zaś będzie niesprawiedliwy Sędzia, nie wypełniający obowiązków powinności swojej, łakomy, więcej próżności y cheiwości, niżeli prawa y sprawiedliwości praktykujący, taki u dobrych zostanie w pogardzie y ohydzie, y na takiego miejsce, gdyby się miał kiedy trafić, nie czekając lat pięciu obrać innego natychmiast, nie zbawieniejszego uczynićby się nie mogło.

Lecz ile w wieku oświeconym nie mogą być tak ciemni Obywatele zgromadzeni na obieranie Sędziego, y nie mogą tak grubym popaść omyłkom, ażeby nie przyrzawszy wprzód zdarności, przymiotów, talentów, y nie doświadczywszy kilku latami przedtym cnoty w innych Urzędach, a nawet w obcowaniu Obywatelskim wydać się koniecznie muszącey; obrać mieli takiego Sędziego, któregoby potym degradować przymuszonymi zostali. Niech tylko praktyki, intrygi nie mieszaią się w Elekcyę, a zapewnić można, że zawsze z godnemi Urzędowi przymiotami y talentami może być znaleziony y wybrany Sędzia, który dożywotnie zatrzymać zdolny będzie cnotę.

Prawda że żaden z żyjących upewnić nie może samego siebie jeżeli cnotliwym będzie do życia kresu, bo stateczność w cnotie sta-  
rającym się y proszącym zwykła się dawać z Nieba (u) a iako z trudnością

---

(t) *Hac est Philosophia & quidem pulcherrima maxima pars, agere negotium publicum, cognoscere, judicare, promere, & exercere justitiam qua ipsi doceant in usu habere. Plinius libro 1. episto:*

(u) *Sine me nihil potestis facere Joannis 15.*

*Virutis studium non sibi ipse tribuere anima debet, sed auferre, a se & ad DEUM Auctorem referre: confitendo, non suis viribus, nec potentia honestatem acquisitam, sed ipsius manere, qui indidit ejus aurorem. Philo: alleg: lib: 2.*



dnością nabywa się cnota, tak z większą ieszcze zatrzymuje się.

Lecz czyliż sam tylko Sędzia Ziemski tej niestateczności podlega? wszyscy są Ludźmi, więc nikt w tej mierze być pewnym nie może, a za cóż sam jeden Sędzia Ziemski tej opinii podlegać będzie?

Jeżeli Prawo chce ubezpieczyć Obywatelów przez pięcioletnie odmiany Sędziów Ziemskich, ażeby nie trafił się taki, któryby podniesiony ambycją a wsparty powagą, a czasem y absolutnością z dziedziczenia dożywotniego Sęstwa, nie był ciężkim y przykrym Obywatelom swoim; a któż zagęczyć może za Sędziów Grodzkich mało różniącą się mocą zaszczyconych, że w tych nigdy nie zakrzewi się ambit y przemoc?

Gdyby to od Sędziego Ziemskiego nie szła appellacya do wyższej Ju ysydkcyi, iako niegdyś nie można było appellować od Starostów w Państwie Rzymskim do Samego Cesarza (w) możnaby mieć przyczynę odmiany pięcioletnicy Sędziów Ziemskich, lecz gdy tam sam Cesarz tylko obierając, zdawał się niepopęlnić omyłki w obraniu swoim, y był tego rozumienia, że od niego wybrana Osoba tak będzie sądziła, iakby On sam. Cóż dopiero gdy tylu Obywatelów z pomiędzy siebie obiera jednego, a tego zapewne, którego nayożliwszego y naydatniejszego byż rozumie, y którego ze trzech Kandydatów przez Obywatelów obranych Król wybiera, a powagą y przywileciem swoim authoryzuje. Więc jeżeliby się omylili Obywatele, nie omylił się Król z Radą Nicustającą

Na odmianę pięcioletnią Sędziów Ziemskich nie można brać wzoru z formy rządów Rzeczy-Pospolitey niegdyś Rzymiskiej, gdzie Censorowie pięć lat a potom pułtora funkcyą swoją piatowali; wielka bowiem zachodzi dyfferencya między władzą Sędziego Ziemskiego a Censora

---

(w) *Non potest à Praefectis Pratorij apellari. Credidit enim Princeps eos, qui ob singularem industriam explorata eorum fide & gravitate, ad ipsius Officij magnitudinem adhibentur non aliter judicaturos pro sapientia ac luce dignitatis, quam ipse foret judicatuus.* Pand: libro Tit: 11.

Censora Rzymskiego. Sędzia jeżeli parciałnie, uciążliwie, lub całe niesprawiedliwie sprawę osądzi; Trybunał y sprawiedliwość wesprzeć, y Sędziego ukarać może. Censor zaś miał władzę absolutną z najpierwszego do ostatniego między podły gmin degradować pokolenia, nayzacniejszych choćby Konsularną y Dyktatorską godnością zaszczyconych Obywatelów (x)

Jeżeli kogo troskliwość o uszczęśliwienie Obywatelów wprawia w niespokojność przeświadczenia, że Osoba posiadająca dożywotnie Urząd Sęstwa Ziemskiego nie tylko może być uciążliwą dla wspól Obywatelów, ale do tego zdanie się tamować drogę Innym równie zdatnym do tegoż Urzędu; niech się w tym przekona, że tych samych przyczyn można użyć ważnie do wszystkich Urzędów dożywotnie posiadanych, gdy bowiem zostaniemy w tej opinii że do Urzędu Sęstwa Ziemskiego może się znaleźć wielu zdatnych, przeczyć nie można że y do wszystkich z osobna Urzędów z większą łącznością zdolnych wielu znaleźć się powinno. A tak do iednego Urzędu otwierać pole zdatnym, a do innych wszystkich zagradzać, byłaby rzecz niesprawiedliwa, Y dla tego wszystkie Urzędy trzebaby chyba uczynić elekcyjnalnymi y pięcioletnimi, żeby zdatnych do tychże Urzędów nie pokrzywdzać, y żeby nagroda zdatności wszystkim udzielona być mogła.

Stawmyż teraz w oczach imaginacyi naszej (: wolne bowiem są myśli człowiekowi :) że są Urzędy wszystkie pięcioletnie y elekcyjnalne. Widziemy więc w perspektywie przeglądającego rozumu co pięć lat Ziazdy w każdym Woiewodztwie, Ziemi, y Powiecie. Obroćmy oko na umysły Obywatelów w Partye podzielonych, Jedni z tych przyjaźnią partykularną, dardzy Uprzedzeniem y przywiązaniem ślepym do Osoby zagrzani, inni sposobem mniej przyzwolitym pociągnięni, nie przychodząż do tego stopnia ażardu, że lekce wazą niebezpieczeństwo ran y zaboystw wspól Obywatelów płaczących nad nieszczęśliwością, przemocą, y dążeniem samochoćącym do ostatnich

(x) *Najpierwszy władzy Censorów doznał Emilius po Dyktaturze będąc relegowany do ostatniego pokolenia, prymowany voce activa, y obciążony pięć razy większą kontrybucją Tit; Liv: lib: 4.*

ostatnich ruin Praw y wolności (z) z takich a częstych Seymików nie byłaby w zamieszaniu ustawicznym cała Oycyzna? uczyniłby się z tego nieprzerwany ciąg emulacyi, niechęci między Obywatelami, które częstokroć okropne dla Oycyzny sprowadzają skutki. Dają się widzieć teraz choć w mniejszey liczbie Seymików elekcyonalnych całe zapomnienia godne praktyki. Czegożby nie było gdyby Urzędy wszystkie były elekcyonalnemi, y tak często. To więc jeżeli z tych przyczyn y innych barzo wielu bydź nie powinno, za còż gdy wszystkie inne Urzędy dożywdniemi, same Sęstwo Ziemskie ma bydź pokrzywdzone? z którego Osoby tyle prac dla Obywatelów, a usług dla Oycyzny podejmują, że onych szacować, a nie pokrzywdzać należy.

Bydź w Urzędzie, wypełniać obowiązki y powinności onego, a bez przyczyny przełtać być w nim, trzeba albo szukać ukrycia w zatajeniu się, albo wysoko górować umysłem nad wszystkimi przypadkami, które za tym idą.

Niemożna wnosić naturalnie, żeby się mogło znaleźć wielu z tym heroizmem, z którego poświęcaliby usługę Obywatelskiej własny honor; stawszy się bowiem z Sędzięgo prywatnym, zdawałoby się zawsze w umyśle, że albo niezdolnym był, albo dla nieprzyzwoitości popelnioney opuścić go musiał, ile patrząc na wszystkie inne Urzędy dożywdnic.

Może w tym razie przypomnieć kto, za co Rzymianie mieli ten heroizm, że po skończonym rocznym naywyższej władzy Konsulacie stawali się prywatnemi y równemi wszystkim, służąc nawet wojsko wo w Komendzie następców swoich Konsulów.

Urzędy w Rzeczy Pospolitey Rzymskiej wszystkie były doczesne (a) oprócz Senatorów, Którzy reprezentowali stan Rzeczy Pospolitey nie

(z) *Non gradu sed precipiti cursu à virtute desitum, ad vitia vans cursum.* Vell. Pat. lib: 2.

(a) Jnter Król momentowy, który tylko miał moc nominować Dyktatora. Dyktatura puł roczna że nayabsolutniejsza. Konsulat roczny, Censorya z razu pięcioletnia potym pułtorarocznia, Trybunstwa gminne, y Wojskowe, Pretury, Kwestury, Sc. wszystkie roczne, ale się mogły potwierdzać przy elekcyach y na rok drugi.

nie Urząd tylko, więc gdy wszystkie Urzędy były doczesne, y odmieniające Osoby, nie mogło być dla nikogo pokrzywdzenia, wszyscy zdolni obcymowali Urzędy, y po skończonym roku usłępowali zdolnym.

A chociaż wszystkie Urzędy w Rzymie, ile ruszające sprężyny Rządów Państwa, były doczesne y odmieniające Osoby, sądzenie jednak spraw wszelkich było przywiązane do Senatorów, Którzy byli dożywotniemi. Sędzia bowiem sprawiedliwy uszczęśliwia Obywatelów, lecz niesprawiedliwy nie czyni niebezpieczeństwa wielkiego Ojczyźnie, gdy się jego władza w partykularności zamyka, którzy od wyższej Jurysdykcji nie tylko naganionym, ale y odsądzonym być może.

Gdy tedy Sędzia zły, może być odsądzonym przez Trybunał od Urzędu swego: za cóż dobry, sprawiedliwy, współ-Obywatelów kochający, y wzajemnie kochany, ma usławać w czasie pięcioletnim y przerywać ogniwo prac y zasług swoich, jeżeli chce ic dobrowolnie kontynuować.

Niebardzo wielu można znaleźć którzy mając przyzwoite przymioty, iakich Urząd Sędzięgo wyciąga; chcą dobrowolnie poświęcić własną spokojność y interesu usłudze Obywatelskiej. Z tych zmianowanych przyczyn y od tego punktu nastąpić mającego Prawa żąda być wolną Ziemia Bilska.

## z Artykułu II. § XXX.

*Cudzoziemiec, choć Szlachcie swego Kraju, otrzymawszy zaświadczenie nie wątpliwego Szlachectwa swego, od Rady Nieustającej, nim wyiedna Indygenat, aby miał wolność Dobra dziedzictwem kupować, y one wolne mieć à Jure caduco, zdaie się łaska zbyt bardzo wielka dla Cudzoziemców, a*  
*wymująca*

*wymuiąca zasługom Obywatelow, prate całowietzne życia własnego, y krew w Przodkach swoich wylewających dla osiągnięcia takiego od Monarchow swoich y Rzeczy-Pospolitey dobrodziejstwa.*

**Z**bytek byłby szerzyć się z dowodami w tey mierze: każda bowiem w tym razie Familia Polska ma domowe wiadomości zasług y dawności prerogatyw swoich.

Gdyby więc Szlachcic zagraniczny, okazawszy tylko dowody Szlachectwa swego, bez okazania cnoty, wierności, zdatności, zasług, a z tych pożytek dla Ojczyzny wynikający, miał wolność zaraz taką, iakiey używają ci, którzy od kilku wieków w Przodkach swoich a od zaczęcia prawie życia własnego (b) zasługi w Ojczyźnie kładną, zdawałaby się rzecz cale wymuiąca rodowitey Polskiej Szlachcie.

Szlachetność samą można przyrównać do płomienia, k dty wnet nićnie jeżeli go cnota y zasługi w Ojczyźnie nie utrzymują; a rząd jeszcze wniesć można przyzwoicie, że nawet rodowitey Polskiej Szlachty Następcy, jeżeli Przodków swoich w cnotach, w miłości ku Ojczyźnie y Monarchom swoim niensładują, równie są nieużytecznemi, iako y Szlachcic zagraniczny dopiero przybyły.

Gdy tedy Szlachectwo jest nadgodą cnot, prac, y zasług w Ojczyźnie czynionych, a skutkiem nadgody posiadanie Dóbr dziedzictwem y Urzędów, więc słuszną rzecz bydz się widzi aby Szlachcic Cudzoziemiec okazawszy dowody oczywiste Szlachectwa swego w Radzie nieustającej wprzód miał pozwolenie, cnoty, prace, y zasługi okazać, y czynić w Ojczyźnie, a potym odbierał nadgodoty.

Przeto powinienby być czas zamierzony od przybycia y okazania dowodów, do zasłużenia się w Ojczyźnie, a po zasłużeniu się zasłużenie

C

świadczanie

(b) *Matrony Greckie nie od urodzenia ale od za mąż pozicia gdy się użytecznemi Ojczyźnie stawały, lata rachowały.*

świadczenie od Hetmanów, jeżeli w Woysku, od Posłów jeżeli w Obywatelskim obcowaniu zaśluził się do Króla Jmci y Stanów Rzeczy-Pospolitey, a dopiero otrzymawszy Indygenat y w tymże zaświadczenie, albo raczey istotę zasług swoich, aby miał wolność kupowania Dóbr dziedzictwem, y one już miał wolne à jure caduco.

*z Artykułu IX. § X. Sędzia y Pisarz Ziemi-  
scy; a z Artykułu XI. § VII. Podkomorzy y  
Komornik graniczny pod Kondemnata,  
będący mogą sądzić.*

**K**iedy Senator, Minister, Poseł na Sejm, Deputat na Trybunał, w sprawach całej Rzeczy-Pospolitey tyczących się dla Kondemnaty użytecznemi Oyczyźnie być nie mogą, a to przez rygor Prawa, które jednakowe dla wszystkich być powinny, a Sędzia y Pisarz Ziemi-scy tudzież Podkomorzy y jego Komornik mają być wyjętymi od powszechności dla prywatnych spraw sądenia, zdaje się że żadney gróntowney, prócz względu partykularnego, nie masz przyczyny. Kondemnata jest to kara za przestąpienie Prawa albo nieposłuszeństwo onemu naznaczona. Cóż utrzyma Sędziego y Pisarza Ziemi-skich, tudzież Podkomorzego y Komornika od przestępstwa Prawa, gdy Prawo onych od kary wyimuje, owszem od powszechności wszystkim służący kary uwalnia? Kondemnata czyni idealnym wygnaniem, kto ją na sobie otrzymać dopuści, a powinienie taki, który za wygnanego rozumianym być ma fundować Jurysdykcyę, y sądzić sprawy? Sędzia którego obowiązkiem jest karać przestępstwo Prawa może się znaleźć taki, że sam będzie przestępował Prawo, że kary mieć nie będzie.

Dosyć już Kondemnaty z dawnego wyszły rygoru y w lekkim zostaią wazeniu, do tego trzeba z nią czekać Seymiku, lub Sądow, inaczey

czey nic nie ważą, można iść y pić iak mówią. A gdy ieszcze Sędziogo y Pisarża Ziemskich, Podkomorzego y Komornika Jurisdikcyom zaszkodzić nie bęztwie miała mocy, iuż cale na nie się nie przyda, bo satysfakcyi żadney pokrzywdzonemu a Kondemnata tylko cieszącemu się, nie przyspieszy. Jeżeli dla przyspieszenia sprawiedliwości prywanym Osobom Sędzia y Pisarż Ziemsey, mimo Kondemnaty na sobie mianky sądzićby mogli, za cóż Podśdek komplet Sądu Ziemskiego składający, y bez którego Sądy byćby nie mogły, tudzież Sędziowie Grodzcy równaż z Prawa moc Sądzenia mający, w tymże nie są umieszczeni przywileciu. Niemasz przyczyny aby y Podkomorży, choć ieden w Woiewodztwie lub Ziemi, miał być ochronionym od rygoru Kondemnaty, a dopierdż Komornik. Gdy bōwiem tyle będzie Komorników y z tąż władzą co Podkomorży, ile Powiatów w Woiewodztwie lub Ziemi, nie podobna żeby wszyscy pod Kondemnatami być mieli, więc gdyby Podkomorży był pod Kondemnata, Komornik nie sprocellowany, tego mieysce zastąpić może. A tak y przyspiech sprawiedliwości y rygor katy w całości zachowany być może. Owszem dla dopełnienia rygoru kary dołożyćby należało, iż gdyby Magistraturę prezentująca Osoba rok lub lat dwie pod Kondemnata niekażując oney ani zakwitowania starając się być ważyła się, aby *ipso facto pro vacanti* Urząd takowego był podany; chybaby Sądy iakim przypadkiem nie sądziły się, przez co nie możnaby kaflować Kondemnaty.

Większe są rzeczy, które się na Seymach traktują, niżeli prywatnych Obywatelów sprawy; a przecież Senator, Minister, Posel ma usta związane, gdy pod Kondemnata zostacie. Gdyby tedy takie Dobrodzicystwo mieli Sędziowie, Pisarże, tudzież Podkomorzowie, y Komornicy graniczni, żeby onym Kondemnata do sądenia nie była przeszkodą; więc y wszyscy inni w Magistraturach wszelakich umieszczeni, a tym bardzicy Senatorowie, Ministrowie, Posłowie, Deputaci, sprawiedliwie y dla siebie, takiego uwolnienia domagaćby się mogli, bo co się iednemu z Obywatelów pozwala, drugiemu bez przyczyny przeczyć nie można. A tak pozwolenie iednemu wolności od Kondemnaty, wzniciłoby emulacją w drugich. Przeto Seymy pełne by były takowych materyi, y przyszłoby nakoniec do tego, że Kon-

demnaty nikomu karą cywilną być nie mogłyby, tylko uciśnieniem samych prywatnych, y ubogich, którzyby za nie płacić nie byli zdolnemi. Bo zapewne Senatorowie, Ministrowie y Posłowie, tudzież Deputaci, mając przykład z Sędziów y Pisarzy Ziemskich, tudzież z Podkomorzých y Komorników, że im kara do sprawowania ich funkcyi nie przeszkadza, nie zaniechaliby pewnie, choćby z zamieszczeniem Sejmów, podobnegoż dla siebie starać się uwolnienia, przywodząc ważne przyczyny, że gdy prawo dla prywatnych spraw uieło mocy Kondemnacie, czemuż dla publicznych interesów wspierających całość Oyczyzny, nie ma uiać rygору, aby Senatorom, Ministrom, y Posłom nieszkodziła Kondemnata.

Z takich więc wynikających przyszłości y przyczyn nie zdaie się rzeczą dobrą, aby pod obowiązkiem Kondemnaty będący ktokolwiek miał sprawować funkcją Urzędu swego, owszem dawny około tego punkt Prawa ściśle zachowany bydz ma *Quisquis ille sit arceatur &c.*

## z Artykułu XVII. § IX.

### Utwierdzenie wolnego żenienia się Mieszczan z Szlachciankami.

**Z**Ważając Prawo Rzymskie zabraniające łączenia przez Małżeństwo Patryciuszdów z Plebeiuszami, przez kilka wieków trwające y zachowywane, przez które wieki Rzecz. Pospolita będąc w Rządzie samych Patryciuszdów, iaki wzrost brała, iak prawa ściśle zachowywała, każdemu czytającemu też historyą wiadomo. Było nawet też Prawo między kardynałnemi Prawami dwunastu Tablic przez Decemwirów umieszczone. Lecz gdy potym ubożsi Patryciusze mimo Prawo zakazujące poczeli wydawać Córki swoje za bogatych Plebeiuszów, poszło to najprzód w zwyczaj, a potym Trybunowie Pospólstwa spokrewnieni już z Patryciuszami wymogli na słabym już na  
cen



ten czas' Senacie y Prawo wolnego zenienia się z Patryciuszkami, iednak w swym stanie ieszcze zostali, że nie mogli przyść do Urzędów Publicznych, iako to Dyktatury, Konsulatu, Pretury y innych. Ato-li osiągnowszy już wolne spokrewnienie się z Patryciuszami nieprze-stawano ustawicznie mieszać Seymow, na ktõdрых starano się uśilnie, aby y do Urzędów publicznych przychodzić mogli. Uptyncło siła cza-tu, przez ktõry, Senat przeglądając złe skutki, starał się wszystkimi sposobami zwlacząć y nie dopuszczać takiego Prawa. Lecz czego pełni ambicyi Tribunowie gminni dokazać nie mogli, dokazała Nie-wiaſta Patryciuszka Plebeiusza Zoną. (c) Osiągneli tedy przez Pra-wo y wolne mieszczenie się w Urzędach Plebeiuszowie, y chociaź przez praktyki Patryciuszów, miłość, poszanowanie, y ufność mają-cych u Pospõlstwa dość długo nie byli obieranemi Plebeiuszowie do Urzędów, a mianowicie do Konsulatu; przecieź gdy się już okrag trwa-łości Rzeczy-Pospolitey Rzymskiey miał nachylać do upadku, przy-szli Plebeiuszowie do Urzędów. Cajus Marius z rodu Plebeiuszowskie-go, najpierwszy miał nieszczęście zostać Autorem domowey wojny z Syllą. Przykład ten gorszący wzioł wzrost w następných czasach, szczyty się

(c) Fabiusza Ambusta Patryciusza druga Córka była w zamęsciu za bogatym Plebeiuszem Licyniuszem Stolonom, ta będąc z wizytą u Siostry rodzoney a Zony Serwiusza Sulpiciusza Patryciusza, na ow czas Trybuna Wojkowego, gdy się Sulpiciusz powracat z Senatu do domu, Lektor poprzedzający uderzył łaską na f. sces we drzwi; dając znać podług zwyczaju że Dygnitarz idzie: Stolonom uległa się stuknie-nia owego, a Siostra z uśmiechnieniem nie równość Kondycyi znaczą-cym, nie bõy się Siostra rzekła, ambicyą tą Siostry wzruszona Stola-nom w nieznośną wpadła melancholią; y gdy Mąż y Oyciec ( od ktõ-rych była bardzo kochana: ) pytali o przyczynę melancholii, nie wprzõd ją wyjawiała, aż porę zamysliom swoim przychylną upatrzywszy, opo-wiedziała, iż nierówność Jej stanu jest przyczyną melancholii, y pe-wnie w grõb poydzie, jeżeli w tych, co y Jej Szwagier, nie wyrzy Mę-ża swego-honorach. Y tak dla miłości Córki Fabiusz porzuciwszy interessa stanu swego sprzyſlił się z Licyniuszem Zięciem, wszyst-kie siły rozumu, y substancji tożyc aby Plebeiuszowie do n-szych Urzędów przypuszczonemu byli, iakoż dokazali Roku Rzymu 377. Tit: Liv: lib. 6.

szerzyły się domowe wojny do tego kresu, aż okrag wolności Rzym-  
skicy za czasow Wnuka tegoż Maryusza przemienił się w linią do-  
syć ciągłą absolutnego panowania.

Zdaie się rzecz niewielka wolności prawo pokrewnienia się Szlach-  
ty z Mieszczanami, lecz gdybyśmy mogli wzbudzić Rzymian daw-  
nych, powiedzieliby nam pewnie, że między innemi y ta była przy-  
czyna Jch upadku.

Dosyć więc byłoby w tym zwyczaju, iaki teraz jest, między Sza-  
chcą y Mieszczanami zostawić. Niech będzie w woli Rodziców y sa-  
mej Panny po skończonych latach prawem przepisanych mnicy  
lub więcey honor rodowitego Szlacheństwa szacujących. Y jeżeliby Ro-  
dzice chcieli wydać Córkę za Mieszczanina niech wolno będzie iak  
y do tąd, y posag oddać, Sukcesyja zaś po Stryiach, Wuiach, &c.  
aby w stanie Szlacheckim była zadzierzana, jeżeli nie wpływałiby do  
tegoż pozwolenia y to prócz dobr nieruchomych.

Mamy dosyć Prawo o nicoddalaniu Dobr od stanu Szlacheckiego,  
a gdyby się trafiło żeby jedynaczka y Dziedziczka Dobr nierucho-  
mych y znacznych mając przewodnictwo od instynktu tylko ślepego  
poszła za Mieszczanina niemającego szacunku innego prócz &c. Sta-  
łaaby się alienacya dobr y przeistoczenie Szlacheckich w Micykie  
przeciwko Prawu y mimo przyśrobyney potrzeby.

z Artykułu tegoż § X.

*Jeżeliby Szlachcianka Panna lub Wdo-  
wa poszła za chłopca &c.*

**Z**Eby Szlachcianka Panna lub Wdowa szła za chłopca, cale po-  
trzeby z ucziwey przyczyny wynależć nie można, a dopieroż tego  
przez Prawo pozwalać. Spytamy

Spytamy się wszystkich naybogatszych y nuyuboższych Familii jeżeli sobie tego życzyć mogą.

Nie można się skarżyć na niedostatek Szlachty w Polsce (d) Jest dosyć i zawsze się pomnaża przez Nobilitacye.

Może Szlachecka Córka wybrać sobie z takiej liczby Szlachty Męża. Jeżeli byłaby takich talentow, iżby iey żaden Szlachcic brać nie chciał, coż za potrzeba pobłażać złey Niewieście, y prawem do czynienia hańby Familii ubezpieczać.

Jeżeliby Szlachecka Córka znalazła się więcej mająca bogactw, niżeli snoty, znalazłby się pewnie y Szlachcic taki (. ile w tym wieku iak powiadaią lakomszym :) któryby więcej szacował bogactwa niż cnotę. Jeżeliby zaś była uboga, ale cnotliwa, y przymiotow zdobiących stan iey, zawsze taką czeka zamąż poyscie dobro y uczciwo, na iakie teraz patrzymy oczyma własnemi.

Niemasz tedy przyczyny ani bogatey: ani ubogiej Szlachciance, iść za chłopą.

Zamąż poyscia nayspieszym końcem jest chwala Boska, ponieważ Malżeństwo naznaczył Bóg Sakramentem, a S. Paweł nazwał wielkim, powtdre rozmnożenie Familii ku chwale Boskiej, a na pożytek Oyczyzny, na koniec inne miiając, uchronienie się od lubieżności, ale nie dla lubieżności (e) bo ta y w stanie Matżeńskim ani jest wolna ani uczciwa.

Cóżby więc naprzykład, gdy za pozwoleniem prawa trafić się mogło żeby Córka znaczney y dawney Familii Senatorska poszła za chłopą? miałaby taka w oczach pobudki uczciwe do Matżeństwa przyzwoitego? nie byłoby w takiej, ostatnie zaślepienie rozumu dla zapalu

(d) Wezir Wielki pytał się Chometowskiego Woiewody Mazowieckiego Posła do Porty sła może być Szlachty w Polsce, odponiedział iż na Elekcją Króla Zygmunta zwichalo się tylko trzy klat sto tysięcy.

(e) Melius est mubere, quam uti S. Paulus.

zapamiętnięcia uczyń, y wżgarda wszystkich obowiązków natury, honoru, Familii, dostoięństw, prerogatyw, a co naywiększe wstydu ( kłó-ry jest nayszacowniejszy :) w Niewieście. (f) Nicsarknetałby Fa- milia cała, z uczuciem nayżywszego żalu na prawo, gdyby ieszcze do płacenia za uczynioną hańbę prowizyi przymuszoną została?

Rzecz kto że się to w Senatorskim Domu trafić niemoże. Alboż to Senatorowie wyięci są od powszechności natury Ludzkiej? alboż Senatorowie nie są Szlachta y z Szlachty? Do tego ieżeli się to trafić nie może? na cóż Prawo, a Prawo na przypadki stanowi się y Sena- torów nie wyłączaiąc.

Względem Religii wszyscy są Ludzie w iednakowym u Boga wzglę- dzie, lecz co się tknie polityki rządów doczesnych, różność stanów y urodzenia koniecznie zaehodzić musi; inaczey musiałoby nastąpić za- mieszanie a z zamieszania upadek.

Szlachty od Chłopów co do stworzenia od Stworzyciela, nie można czynić różnicy, bo wszyscy Ludzie są iednakowo utworzeni. Ale ied- nak w tym razie można użyć podobieństwa od rzemioła garncarz- ; kłdory z gliny y proste garki y polewane, także farfury nayprze- d- niejsze robi, y te nie do iednakowego użycia. (g) Gdyby tedy ten rzemieślnik, nie czyniąc różnicy między dziełem swoim, dla tego że są wszystkie z gliny, w iedno wszystkie mieszał nie oddzielając prze- d- nicyszey od podlejszey roboty, y równy kładł onym szacunek, us- czyniłby pewne zamieszanie, a ieszcze pewniejszą szkodę.

Spytamy tu Cłdek Szlacheckich cnotą, wstydem, miłością honoru, stanu

---

(f) *Mulierium virtutum Principatus est pudicitia, hac pauperem com- mendat, divitem extollit, deformem redimit, pulchram exornat, bene meretur de Majoribus, quorum sanguinem furtiva sobole non vitent, hac Lucretiam Bruto aquavit, nescias an etiam praetulerit, quoniam Brutus non posse servire a Femina didicit; hac aquavit Cornelium Gracho, hac Portiam alteri Bruto &c. S. Hiero:*

(g) *Alia ad Honorem, alia ad contumeliam S. Paulus.*

swego y Familii zaleconych, jeżeli pretendują takiego Prawa, aby mimo uczciwość y szacunek szlachetności wolno im było iść za chłopów.

Oto słyszemy w wrzaskliwym głosie odpowiedź wszystkich nie tylko odtaczających się takiego na pozór dobrodziejstwa, a w istocie samej hańby, ale owszem przeklinających czasy te, którychby się taka urodzić miała; a przytym zafarbowane wstydlivym rumieńcem, i gwałtem pokazuja nieukontentowanie, iż kiedykolwiek takowe mogło byź o nich rozumienie.

Znając bowiem, oprócz powiększoney w tym wieku edukacyi z samey natury od wolnych wziętey, szacunek urodzenia swego, znają też y powność, iż niemasz takich w naturze powab, któreby ich do upodlenia stanu pociągnąć mogły. Jść bowiem za instynktem samey natury y powabami oney, zmysłność a ułt, y nierozumnym stworzeniom powszechną, lecz obierać przyszłoyne, uczciwe, y przyzwoite, samego tylko rozumnego człowieka istotą jest.

Jeżeli by się kiedy znalazła taka Szlachcianka, a przytym Dziedziczka jakiej wiołki lub wielu, która lekce ważąc szacunek krwi, nie dbając na honor Familii, y własny, mimo wszystkie względy, idąc ślepo za tym powabem, któryby ją do tego ciągnął, poszła za chłopą, a ten był dziedziczny, pewnie musiałby y z Żoną swą iść w poddaństwo, bo *Zona sequitur conditionem Mariti*. § V. Wiołka tedy lub więcej ratowey Żony w takim gatunku dób zostalaby, ponieważ chłop dla stanu swego dziedziczyby niemógł, a dzieci także tako z chłopą zplodzeni, chłopami byźby musieli. Dla tych więc wynikających konsequencyi, § ten X. cale opuszczonym byźby powinien.

Jeżeli by się zaś mogło trafić, żeby która Szlachcianka poszła za chłopą, niech używa z tego stanu swego pożytków pracy, wszak chcącemu. niedzieie się krzywda. Dobra zaś y porządek w stanie szlacheckim, przy rodzeństwie lub Krewnych zostać powinny: pręc coby z dobrey woli udzielić chcieli. Niebyłoby to niesprawiedliwością, ani pokrzywdzeniem krwi związków, gdyby się to stało z dobrowolnym rozmyśleniem



stem, a nie zprzymuszenia; wszakże odmienienie stanu, ciągnie za sobą odmianę y zysków, a te gdy jest dobrowolne nieprzynosi krzywdy

Szlachcianka jeżeli uboga idzie za chłopą bogatego, czyni to dla bogactwa, więc z ubogicy staie się bogatszą; y jeżeli posag choć szczupły, iaki mieć mogła, tym samym go zostawia na wsparcie ubogicy Familii swoiey.

Szlachcianka jeżeli bogata idzie za chłopą, jeżeli niewiadomie przyczyna rozvodu (: *Conditio* ·) a jeżeli wiadomie, y dla przyczyn, sobie tylko ukrytych to czyni, więc dobrowolnie zrzeka się stanu Szlacheckiego y Dóbr iemu służących.

## z Artykułu XXIV. § X.

*Mieszczanin każdy Miasta princypalnego Woiewodztwa naydaley o mil trzy nabywać Dóbr Szlacheckich może.*

**T**EN § także cale opuszczonym bydźby powinien, tak dla przyczyn o Szlachcicu Zagranicznym wyżej wyrażonych; iako też że z § II. Artykułu XVI. zdaie się niezupełnie zgadzać. Do tego, że także byłoby pokrzywdzeniem Szlachty. Gdy bowiem Mieszczanin obowiązkiem jest handlem y rzemiosłem zatrudniać się (: *czego Szlachcie niejest dozwolono, ani przystoi* ·) aby mógł o mil trzy Dóbr Ziemskich nabywać, przez co bardzieyby Miasta upadały. Ponieważ Mieszczanie nazbierawszy z handlu y rzemiosł, nabywaliby Dóbr Ziemskich, a Miasta opuszczali. Cóż za pożytek dla Oycyzny z nabywania Dóbr Ziemskich przez Mieszczan wyniknie? oto handel y rzemiosło zarzuca, gnuśnieć na Wsi będą, y staną się cale nieużytecznemi. Dostć jest w § IX. regoż Artykułu że się Synowie Mieszczan mogą y owszem powinni mieć w Woyiku, mogą przez obyczayność y zasługi

y zasługi znakomite bydź przypuszczonemi do Prerogatyw Szlachectwa, a potym y nadgrody, osiągnąć nabywaniem Dóbr Ziemskich, a tak sprawiedliwie staną się użytecznemi Oy zyznie y Obywatelstwu. Dopóki bowiem niezamieniałą gatunku ziemioła Mieszczańskiego na gatunek ziemioła Szlacheckiego, to jest urzędu niemasz za tney potrzeby aby mieli prawo nadgrody, to jest kupować dobra Ziemskie.

### *z Artykułu XVIII. § III.*

*Mąż w ciągu sprawy do rozłączenia się dążący aż do skończenia oneyże, opatrywać Zonę powinien potrzebnemi wydatkami y na expensa prawne łożyć będzie.*

**P**rzykładów które się dać wiedzieć doświadczamy. Iż Niewiasty, małe częstokroć nieukontentowanie biorą sobie za przyczyny do rozvodu. Pleć onych delikatniejszy niedozwala znieść tych przykrości, które się czasem trafić koniecznie muszą. Niepotrzeba siła wywodów na to, iak są niekrótych Niewast dusze: jedna o kądśey w wierszach swych wspomina Druźbacka, że iey Mąż z przypadku złamał wachlarz z Aniołowy kości z Kupidyńkiem malowany, rozgniewała się y chciała do rozvodu. Może się teraz (: ile gdy prawie w modę weszły rozwody :) y potym siła podobnych zdarzyć przypadków. Przeto aby Mężowie do wydatków na ofiarę zemsty y nienawiści samey bez słusznych przyczyn pociąganiem niebyli; potrzeba zdać się, aby Zona miała przyczyny do rozvodu albo separacy odkryła one, najprzód Krewnym swoim, za których radą też przy czyny spisane, przez siebie y Krewnych podpisane odesłała Konsystorżowi, Konsystorż zaś roztrząsnowszy y uznawszy ważne, natychmiast obligowanym powinienby bydź strony do probacy tych przy czyn zapozwać. Y od tego czasu Mąż obowiązany zostalby do nakładów na tę sprawę, y to iczeliby posag miał sobie oddany. A ied

żeby przyczyny rozvodu lub separacyi dowiedzione niebyły, aby Krewni Zony wydatki łożone przez Męża powrócić obligowanemi zostali, a Zona więzą ukarana, ale w Klasztorze Panińskim. Tóż samo rozumieć się ma, gdyby Mąż Zonę do rozvodu pozwał, a przyczyn niedowiodł.

### *z Artykułu XXVIII. § III.*

*Ubezpieczenie Karczmarza od najmniejszego pokrzywdzenia od Gościa, ciągnie wzajemność, aby y Gość od najmniejszego pokrzywdzenia od Karczmarza był ubezpieczony.*

**S**prawiedliwa, aby Gość przejeżdżający niepokrzywdzał Karczmarza w zapłaceniu służący ceny za brane ku potrzebie swojej rzeczy; ale też wzajemnie niesprawiedliwie czynią Karczmarze, gdy nad zamiar słuszney ceny y przyzwoitego zarobku, wyciągają od Gościa zapłaty, z kąd najczęściej po Karczmach między Gośćcami, a Karczmarzem kłótnie. Karczmarz mając prawo za sobą, y wyciągając, co mu się podoba, za obroki, trunki, siano, &c. Może się ostro stawiać Gościowi y pokrzywdzić nawet słowy obrazliwemi, a to dufając w Prawo; a podróżny niebędzie miał bezpieczeństwa z Prawa, y co tylko Karczmarz haloży, to zapłacić będzie musiał, bojąc się najmniejszego pokrzywdzenia w Prawie na stronę tylko Karczmarza wzmiankowanego; zawsze jest bezpieczniejszy domowy, niżeli podróżny, y częściej stanie się krzywda podróżnemu spokojnemu, niżeli Karczmarzowi. Przeto ubezpieczenie na wzajem dołożone w tym artykule bydzby powinno, to jest aby Karczmarz miał tabelę ceny ułożoney od Dworu swego podług targów zboża w tym miejscu będących, nad którą Karczmarz więcej wyciągać od podróżnych nie mógłby, y Gość podług tey ceny płacićby powinien; cena zaś na Wiosnę y lato, na Jesień y Zimę odmienną bydz powinna. A jeżeliby Dwór wysoką nazbyt cenę w Tabelli położył, podróżny do Justygatora



Nygatora donieść powinien, który z obowiązków Urzędu swego zię-  
chać, a uznawszy prawdę aby podróżni niebyli uciążani, zapozwać  
powinien.

## *z Artykułu XXXI. § VI.*

*Synowie Chłopa, najstarszy y trzeci przy gróncie  
zostać mają, a pierwszy po najstarszym y po trze-  
cim młodszy, dani bydź mają na naukę rzemiość  
y Konsztów.*

**Z**Eby naturę można nakłonić, ażeby zgadzając się z wolą Pra-  
wodawców pierwszych po najstarszych, y młodszych po trzecim Sy-  
nów Chłopskich zdatnych, zdolnych, y ochotę mających do rzemiość  
y Kunsztów wydawała; nieznalazłby się podobno żaden z Pandw Dzie-  
dzicznych, któryby ochotnie tey dla dobra publicznego nieuczynił  
ofiary. (\*) Ale gdy natura samo-władna tak czyni, iak się icy podoba;  
niemożna zatym być pewnym że drugi Syn, y po trzecim inni Syno-  
wie będą wszyscy sposobnemi do uczenia się Konsztów y rzemiość:  
A tak uwolnieni przez Prawo dla porządku rodzenia się od poddań-  
stwa, aniby soli, ani Konsztu niepilnowali.

Nadto podług lustracyi dymów w pozostałym Kraiu Koronnym  
znayduje się Miałt ziemnych samych 784. Te więc Miałta, iako z  
natury funduszów swoich bydź powinny, niech porzucą rolnictwo,  
niech się bawią handlem y rzemiołem, a upewnić niezawodnie można  
iżby się obeszło bez wiejskich Ludzi, y owszem wniesć trzeba, że gdy-  
by wszystkie Miałta zostawiwszy wieśniakom rolnictwo, handlem y rze-  
miołem zatrudniały się, byłoby przyskapano Wieśniakom na dodawanie  
ónym żywności.

Względem

(\*) Chociaż przeciwko Punktowi 19. Praw Kardynałnych Aktu osobne-  
go drugiego Traktatowego 1762. die 24. Februaris

Względem potrzeby, zdaje się iż dosyć jest w Polsce Rzemieślników wystarczających robotą potrzebom Obywatców, Y tak niemasz nikogo żeby chodził bez sukni dla niedostatku krawca, bez bótów y trzewików dla niedostatku szewca, piechorą chodził dla niedostatku ślelmacha, siedlarza, kowala, &c. Względem zaś wymyśłów, przepychu, y zbytku, gdyby naywięcey y najlepszych było w Polsce Rzemieślników, pewnie wszyscy nie tylko bez zarobku, ale y bez chleba zostanę; iezeli się tak daley, iak do tąd, będzie działo. Niech Rzemieślnik naydoskonalszy z Londynu, lub z Paryża sprowadzony do Warszawy zrobi iakie dzieło konsztu swego iak naywyborniejsze, a niepodpisze się tylko London albo à Parys, nie straciż przez to samo opinij szacunku, y wyboru. Niejest moją rzeczą pisać krytyki, dosyć iuż jest napisanych, lecz mało czytających, a ieszcze mniej do siebie aplikujących. To tylko twierdzić bezpiecznie można, iż y dosyć byłoby y dobrych rzemieślnikow z Mieszczan w Miasłach Rolniczych mieszkających, gdyby tylko zbawienne myśli Monarchy Naszego łaskawie nam panującego, przychodziły do skutku, a Kommissye *boni ordinis* wypełniały swoje obowiązki na siebie włożone.

Przychodzi, albo iuż raczey przyszło do tego, że się Państwa, które przed tym, bez Polskiego chleba obeysć się niemogły, teraz się obchodzą dla pomnożenia y wydoskonalenia rolnictwa, że Gdańsk w pół prawie darmo płaci spławiane zboża do siebie, dla tego że nie ma ołbytu za Morze. A y z tey ceny dosć szczupłej, ieszcze się potrzeba dzielić połową prawie na akcyzach.

Nie iuż z Polki Paryż, Londyn, Wiedeń, Sztokholm, Węgry, nie potrzebują; a Polska bez nich nieobchodzi się. Rzemieślnicy Polscy albo próżniują, albo do roli dla wyżywienia brać się muszą, a rękodziela zagraniczne, dla szczegulney przewencyi szacunek mają.

Na cóż przymnażać Rzemieślników, kiedy y ci, którzy do tąd rzemiosłem bawili się, albo z Polski wychodzą, albo roli pilnować muszą, dla wyżywienia.

Niech tylko rękodziela Kraiove przyzwoitry wezną dla siebie szacunek

cunek; niech Kraiowych niećmią zagraniczne, niech się niegodzi Kupcom tylko te sprowadzać Towary, których wcale w Polsce nie masz, y bez których Kraj się obyć nie może, y które do rękodziel tutejszych Rzemieślników przychodziłyby; upewnić można niezawodnie, iż wszystkie Miasta rolnicze mając wyżywienie y zarobek — z handlów y rzemieśln, porzuciłyby Rolnictwo, a chwyciłyby się handlu y Konsztów.

Jak są w terażniejszey sytuacji Miasta, zdaie się rzecz przeciwna uwalniać chłopów od Poddaństwa, aby do Miast wychodzili dla uczenia się rzemieśln, gdy Mieszczanie (z których iest profesya handlem y rzemieślnem bawić się :) że się dla wyżey wyrażonych przyczyn wyżyć z warsztatu niemogą, pilnią rolnictwa. Ten tedy Paragraf Prawa nicby nieprzydał dobra Publiczności, lecz uślaby Rolników wsiom, a przymnożyłby włoczęgów y hultajów przebiegających Miasta y Wsie, których dosyć aż nad to znajduje się.

Gdy mi się zdarzyło talem szczęściem bydź umieszczonym między Kommissarzami *boni ordinis*, y zasiadać z Ludźmi, rozumem, cnotą, y powagą w Ojczyźnie zaszczyconemi, postrzegłem niemało zastanowienia się, iakimby sposobem Mieszczan owego Miasta od rolnictwa y szynku gorzałczanego odciągnąć, a zachęcić do handlu y rzemieśln, y nie się na ten czas wynaleść nie mogło, dla wielu okoliczności, iak tylko aby po Literatach, mieli Pierszeństwo do osiągnięcia Urzędów Mieyskich, handlujący towarami mianowicie Krajowemi.

Sila iest bardzo dowodów gdyby się można z niemi rozszerzyć że Miasta mogłyby być pełne Rzemieślników, prócz uwolnienia Syndów chłopskich; ale to iest nieszczęście, że uprzedzenie wkorzonione, choćby najlepsze szeczy Krajowe gani, a zagraniczne choćby najpodlejsze wysoce wychwala. Y dla tego Rzemieślnik Polski widzący y znający Konszt swoy doskonały, a nie mający przyzwoitego, dla uprzedzenia szacunku, albo nikczemnie, albo rzuca Konszt y chwytą się roli, albo nakoniec wychodzi z Kraju, kiedy widzi że rzecz, choć nie tak doskonale zrobiona za granicą, ma iednak większy szacunek w Polsce.

Cóż sprowadzi Rzemieślnika zagranicznego do Polski, kiedy rękodzieła zagraniczne tylko chwalić, a Krajowe ganić będziemy.

Nie masz więc innego sposobu, iak tak wkorzenione uprzedzenie oszukaniem wykorzenić, to jest nayprzednieysze rękodzieła zagraniczne wymazawszy napisy London albo à Paris &c. podpisywać à Warsaw, przeciwnie zaś na naypodlejszych napisywać London albo à Paris.

A iak tylko uprzedzenie ustanie y Miasta napełnią się Rzemieśnikami, y pieniądze z Kraju wychodzić niebędą, y chłopi wszyscy zostaną przy rolnictwie, y żądać ieszcze będziemy zaludnienia chłopów dla dostarczania żywności Rzemieślnikom.

### *z Artykułu tegoż § V.*

*Aby chłopa zbiegłego do gróntu przywiązanego do roku tylko zyskiwać można.*

**Z**E przez Rok częstokroć o zbiegłym dowiedzieć się niemożna, Ruszna aby do trzech lat był czas przeciagniony.

### *z Artykułu XXXII.*

#### *O Żydach.*

**P**Rzeciwno tolerancyi Żydów w Państwach Rzeczy-Pospolitey nie mówić niemożna, ponieważ Naród ten tak umiał zabezpieczyć zamieszkanie swoje w Polsce przez różne sposoby, że mają tyle Obrońców swoich Żydzi, i e Karczem po traktach, ile propinacyi po Miasteczkach y Wsiach, nakoniec nie cegiel w buźniach znajdować się może

może, bo imi się zdarzyło szłyszeć od wielu iż Kahaty tyle mają mieć długów, ile cegieł w Bużnicach liczyć mogą.

Niemozna tedy nie mówić przeciwko Zydomy, bo głos jeden zostałby przytłumiony tyśiącami głosów, niebyłoby wprowadzie komu powiększać intraty propinacyi; chociaż widoczna iaśnie, że te powiększanie intraty nie z przemyślu, ale z zdzierstwa ukrytego, oszukania, kradzieży, napaści wkładaney na chłopow y z pożyczania u jednego a płacenia drugiemu, a potym bankrutowania wypływa. Nie to jednak wielu nieobchodzi, dosyć mają na tym że się Zydek wypłaca po ki wspomniane sposoby udaią się. co rok aukcyonuje, jeżeli się uda gdzie pożyczyc, y dobrze się ma, chociaż zdiera, ale zbiera. Więcey rozszerzać się w tym razie, byłoby krytyką, która nie jest materią pisania tego.

Niech więc już będzie Zydostwo tolerowane podług kondycyi w Prawie wyrażonych, ale bluźnierstwa znosić niepodobna, którym Talmudy są napełnione.

Prawa w całym Chrześcijaństwie naysrożey bluźniercę karać każą; a Rzecz-Pospolita Polska cierpieć ie będzie? że zaś talmudy procz ich bałamuctwa rozumowi naturalnemu przeciwnych, niektóre z tyśiącznych bluźnierstw dla przekonania niewiadomości z wymienieniem Autora Talmudyły, Xięgi y rozdziału przywiodę dowody. Nie wspomnę bayki ostatnie Rabinów Talmudyśtów okazujące głupstwo, dla czego na ścianach piszą te słowa, *Adam, Hawa, Hbuz, Lilit*, to jest Adam, Ewa, idź precz Lilit. Uczą bowiem Rabini z Talmudu iż Adamowi BOG po stworzeniu Jego wiele lat przed tym nim Ewę stworzył dał za żonę iakąś Lilit, ta niechcąc bydź posłuszną Adamowi ukryła się w tym samym mieyscu między nawałnością Morską, gdzie Farao z Woyłkiem był potym zatopiony.

Adam stroskany żalił się przed Stworzycielem mówiąc, *Panie, Niewiaśta któraś mi dał za Towarzystkę porzuciła mię. Pan BOG natychmiast posłał trzech Aniołów Sanvi, Sansanvi, y Samongalet nazwanych aby icy szukali, a gdy znaydą, obiccowali oney wszystkiej po-*  
**E**  
**mysłności**

myśności, jeżeli się do Adama powróci, a jeżeliby niechciała, tedy co dzień od niej urodzeni sto diabłów będą umierali. Gdy więc ujrzała Lilit posłanych do siebie Aniołów poczęła onych prosić, aby nie byli iey uprzykrzonymi, wiem ja (: powiadała :) że na to icstem abym dzieci, męskiey po ośmiu, a niewieściey płci po 30. dniach możyła. Co słyszac Aniołowie chcieli ją gwałtem wziąć, ale że im przyrzekła iż gdy ich Jmiona albo figurę obaczy, tam dziecicem szkodzić niebędzie. Aniołowie tedy zostawili ją w tym miejscu, y w tey karze, że co dzień sto diabłów rodzi y ci co dzień umierają.

Mnieyszaby była gdyby takimi lub ieszcze głupszemi baykami były napełnione Talmudy, ale gdy w Traktacie Habodazarach Zoar naucza, że BOG wiążąc rękę, y kładąc na czoło węzeł, iakiego Zydzi do nabożeństwa używają, modli się? że Tenże BOG dzieci małych które pomarli, uczy w Niebie abecadła, y potym Talmudu, że przez trzy rodziny co dzień igra y swawoli, że niepojęta Mądrość dysputuie z Rabinami, y od nich racyami zwyciężony zostaje; że błogosławieni w Niebie nie wierzą BOGU, nakoniec co najstraszniejsza y najokropniejsza, iakby BOG Nayświętszy mógł grzeszyć, dla tego że zmniejszył światłość Xiężycowi, którą stworzył równą Słońcu, pretentuię od Zydów na pierwszy dzień każdego Miesiąca kozła za grzech popelniony na ofiarę.

w Traktacie Talmudu Cholin, Rabin Jozue Syn Levi twierdzi, że BOG na kształt głębiicy ięzycznej wołał, biada mnie zem przyśiągł, a nie masz ktoby mnie rozgrzeszył.

W Traktacie Barochat Rabin Anna Syn Bisandi śmie uczyć y twierdzić, że BOG przez trzy godziny z rybą Leviatan swywoli, za którego idąc bluznierstwem Rabini Aben, Esre, y Salamon w Traktacie Abodazara dzielą czas zabawy BOGU przez 12. godzin, to jest przez trzy godziny pierwsze uczy się talmudu, drugie trzy godziny Swiat czyli Ludzi sądzi, trzecie trzy godziny dyryguie Okręgiem światła, czwarte trzy godziny z Levitanem igra. Procz tych takich y tak szkaradnych bluznierstw, ieszcze Zydzi popelniają diablochwalstwo, a to z nauki Talmudu w Xiędze Pirke Rabbi Eliezer y Janych, w któ-

rcy

rey Azazel mienia bydź diabłem w Rozdziale 46. teyże Xiegi każe czynić Schöhed to jest ofiarę temuż diabłu w Święto Oczyszczenia się y pokuty, aby Żydów przed Trybunałem Boskim nieoskarżał. Niechęć iuż więcey podobnych y wspominać bluźnierstw wiedząc przestrogę (g) O tey jednak baśni, czy białamuctwie czy zabobonie, nadszwać iuż niewiem iak, niech każdy osądzi z natury samey rzeczy, która taka jest. Talmud w Traktacie Schiabat w Rozdziale czwartym naucza iż na każdy Szabas do każdego Zyda przychodzi druga dusza Nischmach Jetherach, to jest dusza zbytnia *anima superflua* zwana, która po skończonym Szabacie odchodzi, niknie, y niszczeie. Y dla tego Talmud w Traktacie tymże Schiabat w Rozdziale 6. y Robin Jose, przykazuia aby Żydzi w Szabas iak naywięcey y naylepszych potraw iadali, iż dwie dusze na ten czas karmić powinni.

O Transmigracyi czyli przyściu dusz z ciała w ciało nie tylko Ludzkie, ale y bestyi, iako to wołu, wielbłąda, zająca, psa, &c. Naukę Platona, y Pythagoreśa wszystkimi siłami w Xieggach Talmudu Tisbi, Masechmach, Jeschuach, utrzymuia.

Czyliż więc z takich dowodów można cierpieć superstycye y takie bluźnierstwa w Kraju Chrześcijańskim w Kraju Katolickim?

Niech będą tolerowani Żydzi z pismem starego Zakonu tylko, ale Talmudy z bluźnierstwami swoimi spalone koniecznie być powinny. Dlaczego nicby niemogło być sprawiedliwszego, nie zbawienniejszego, y nie miłszego BOGU, iako ż by przez prawo, nakazana była Komportacya wszystkich Talmudów Żydowskich pod najsurowszemi cieleśnemi y pieniężnemi karami, y tych iako bluźnierstw y białamuctwa pełnych spalenie oznaczone. Odtąd zaś aby tylo jedna Drukarnia Żydowska w Kraju być mogła, któraby nie ważyła się innych Xfiąg drukować, prócz tych, któreby umiętgnii języka Świętego Theologowie przeyrzeli, od bluźnierstw oczyścili, y dopiero drukować pozwolili. Wydrukowane zaś Xiegi chociaź przeyrżane od Teol gów, aby nie mogły być przedawane bez stępla Kommissyi Skarbowey.

E2

Tym

---

(g) *De Deo & vera dicere periculosum est* S. Hieronimus.

<http://rcin.org.pl>

Tym albowiem sposobem gdyby niebyło pospółstwo mamione ba-  
lamuśtwami Talmuddw, możnaby się choć w odległym czasie spodzie-  
wać pędzszego przyięcia światła Wiary Świętey.

Prawda że się niegodzi przymuszać do przyięcia Wiary Świętey ni-  
kogo, bo ten Akt z dobrej woli nastąpić powinien, ale bluźnierstwa  
wykorzenić z Kraju Katolickiego, Religij y Sumienia obowiązek kaze.

### *z Artykułu XXXIII. O włuczégach.*

*Kradzieże, rozboie po traktach y lasach, tudzież za-  
boystwa Pandw przez słuźących, często y świeżo  
praktykuiące tę, nigdy niebędą zatrzymane zupeł-  
nie w Kraju, ieżeli dokładniejszego y surow-  
szego o włuczégach Prawa nie będzie.*

**C**Hociaż bowiem Magistraty Mieyskie dostaną kiedy w Ordynacyach  
dla siebie ułożonych, nakazu, aby włuczégów w Artykule tym defi-  
niowanych łapali, do robót lub domów poprawy destynowali; ieszcze  
to niebędzie zupełnym skutkiem żądzy Prawodawcy. Jeden bowiem z  
włuczégów gdy popadnie w pomienioną u Magistratu łapkę, tyśiącz-  
nym z siebie da ostrożności przykład. Miasta więc będą pewne od  
ich pokrzywdzenia, a ta zła szarańcza po Wsiach się rozprószy,  
gdzie y do rąd nayszczętsze y naywiększe czyuili szkody, a w Mia-  
stach przepiłał.

§. sty tegoż Artykułu lubo wszelkim Urzędóm, Magistratom, Zwierz-  
chnościóm Panóm Miast, Miaszczek, y Wsiów, tudzież Pro-  
boszczóm, Plebanóm, także każdemu Gospodarzowi imać włuczégów,  
y z niemi podług Ordynacyi postąpić wolność dać, wszelako dla  
tego paragrafu Prawa, włuczégą, hultaj, złodziey, cały Kray w szery  
y w zdłuż przebieżać może, y szkody wiele naczynić Obywatelóm.  
Wątpić



Wąpie bowiem żeby się znalazło siła Obywatelów tak gorliwych, aby z samcy ochoty y wolności przez Prawo sobie dancy dopełniali obowiązek, niemając własnego w tym interesu. Niecieden podobno rzecze w sobie, niech idzie na złamanie szyi y na cudze ręce, ja go złapam, oddam do Magistratu a on wypuszczony potym może mię przez zemstę podpalić, y taka zapewne u wszystkich będzie rezolucya

Attestata czyli zaświadczenia niebędą równie skutecznym sposobem umniejszenia włóczędów; dostać bowiem można pisać umiciącego y sami umieć mogą, a podług okoliczności czasu, mieysca, y potrzeby ułożyć zaświadczenie, które będzie zdolne omamiać Obywatelów y dawać wolność przechodzenia włóczgom.

Włuczęga zmyśliwszy sobie attestatum raz, może go odmieniać zawsze y może się włóczyć po Kraju, kraść, rozbijać &c. a przyszedszy do Wsi pokaże attestatum że tam y tam służył, y że służby szuka, któż go będzie examinował? kto doydzie prawdy? kto pozna charakter pisma, czy prawdziwe, czy nieprawdziwe attestatum? a tak mogą z Żydami przewodzić rzeczy kradzione, lub gwałtem wydarce.

Z tych przyczyn chcąc ubezpieczyć Kray od Włuczędów, rozbójców, kradzieży &c. Zdaie się rzecz potrzebna nayprzód aby bez attestacyi pod pieczęcią tego, u którego służył, także Grodzką lub Magistratową Mieyską pieczęcią, w którym Powiecie lub Parafij służył, czyli przebywał, nikt nigdzie iechać ani iść niewszął się pod wpadnieniem w karę *ipso facto*, iaka dla kogo podług Kondycyi opisana być powinna, a gdzieby tylko przejeżdżał, lub przechodził, w każdym Mieście, albo u Sądu Grodzkiego, albo u Magistratu, lub Pezydenta Miasta, czyli Ladnowdyta, także w każdej Wsi u Pana, lub Dyspozytora, albo Proboszcza, czyli Plebana, o podpis prosić powinien, oraz wyznać do kąd y w jakim interesie idzie, a tak Miaoło czyli Wieś poblizsze poznałoby prawdziwą lub fałszywą attestacyą. Powtórę każdy Dwór przez Dyspozytora, każdy Karczmarz y każdy Gospodarz do którego by się podróżny włuczęga, a mianowicie podcyrzany trafił, pilnie examinować był obowiązany, y gdyby przez lekkie ważenie Prawa włuczęga bez attestatum lub cale podcy zanego przyjął aby się  
dzeniem

dzeniem wiczy Dyspozytor, Mieszczanin zaś turmy, a chłop y Zyd więzienia naprzykład przez trzy dni, tudzież powrocciem połowy szkody ukrzywdzonemu przez włuczegę uczynioney, ieżeliby dewiedziono było że tam y tam włuczega bez attestacyi, lub podeyrzany niebędąc examinowany przepuszczony, ukaranemi byli.

Do tego każdy Dyspozytor Dworu, Karczmarz, y każdy Gospodarz do ktoregoby się trafił włuczega podeyrzany bez attestacyi, albo choćby z attestacyą, a ta była z dalekiego miejsca, albo niewiadomego pisana y podeyrzana, powinien pod karą za nieposłuszeństwo Prawu odsyłać do naybliższego Magistratu mieyskiego.

Magistrat zaś pod karą nadgrodzienia szkód powinien przyjąć, w areszt wziąć, wyexaminować, y ieżeliby się z daleka być okazał, pisać przez pocztę dowiadując się o iego urodzeniu, służbie, y postępkach: A pokazałby się włuczega, y hultay, do robot mieyskich lub domu poprawy cesty, w ł.

A ieżeliby się niewinnym y szukającym służby okazał, powinien by tenże Magistrat dać attestacyą z wymierzeniem czasu w którym służby lub osiadłości starać się ma.

Taka ostrożność y surowość Prawa ieżeli nienastąpi, tóż samo co y do tąd będzie się działo. Hultay przystawszy z zmyśloną attestacyą do Pana, okradłszy go, albo iak się stało z niegdy W. Puszetem, zabwszy y ukrywszy się w lesie, lub w Karczmarzu przez tydzień, poki nie obszukaą poytzie nocami za granicę wstępuiąc tylko do Karczem dla kupienia przywienia, nikt go bez rygoru pytać, a dopieroz examinować niebędzie.

### O Karze śmiercią.

*Iezeli wyrównywa występкови popełnionemu y ieżeli jest hamulcem dla innych podobne występk zamyslnących.*

Zbrodnia

Zbrodnia popełniona przeciw BOGU, iakimkolwiek bądź sposobem, mianowicie przez publiczne y gorszące wszystkich, lub wielu bluźnierstwo, żdaie się ze ta tylko szczególnie nayokrutniejszą śmierć zaśluguie. Gdy bowiem od Ktòrego ma życie, tego bluźnić odważa się, niewart jest życia y w nayokropniejszych mękach skończyby go powinien.

Lecz BOG tego niepretenduje, aby miał kto być śmiercią karany (h) Spytamy się Teologów o różnicy stworzenia od Stworzyciela, a upewnieni zostaniemy iż ieżeli kara śmierci jest nacyęższa, exekwować ją tylko za popełnioną zbrodnię przeciw BOGU należy.

Prawo natury, którym się Ludzie po stworzeniu Swiata rządzi-li, (i) naypierwszy przestąpił Kaim popełnionym Bratoboystwem. Cóż? kazanoż mu serce wydzierać, ręce, y głowę ucinąć? nie; BOG sam tę sprawę sądził, słuchaymy Dekretu (k) Y nie tylko że go BOG nie karał śmiercią, ale owszem ktoby go miał zabić siedmiokrotną karę naznaczył.

Jle w początkach stworzenia Ludzkiego zdawałoby się po ludzku iż Kaima naysroźszą śmiercią karać należało; iżby ta zbrodnia nie szerzyła się między Ludźmi, y żeby ukaraniem Kaima inni powściągnięcie czuli.

Patrzymyż iaka jest differencya między zdaniem Ludzkim, a zdaniem naywyższej Sprawiedliwości. BOG Kaima uczynił przeklętym ze ziemia

---

(h) *Nolo mortem peccatoris sed ut convertatur & vivat.*

(i) *Quod tibi non vis alteri ne feceris.*

(k) *Nunc igitur maledictus eris super terram, eum operatus fueris eam, non dabit tibi fructus suos. Vagus & profugus eris super terram. Dixitq; Cain ad Dominum, major est iniquitas mea, quam ut veniam merear. &c. &c. Omnis enim qui invenerit me, occidet me. Dixitq; ei Dominus nequaquam ita fiet, sed omnis qui occiderit Cain septuplum punietur. Gen: C. 4.*

że ziemia przez niego wyrabiana, owoc dla niego wydawać niemo-  
gła, uczynił go wygnańcem, uczynił tułaczem, y dał mu znak izby  
go nikt chociaż złoczyńcy zabić nieodważył się. W tej y takiej nędzy  
Kaim, podobnoy wołał, nie tylko raz, ale dzieście razy śmierć pod-  
jąć, y pewnie mnieyszaby była dla niego kata, raz umrzeć, niżeli  
tyle lat, nędzę niewytrzymałą cierpieć, być wytykanym palcem od  
wszystkich, y znanym dla znaku danego że Bratoboyca, być wygna-  
nym y tułać się niemając własnego kąta.

Dla czego zaś BOG tę y taką karę a nie śmierć naznaczył dla  
Kaima widoczno jest, bo gdyby Kaim był śmiercią skarany, za-  
trwożyliby się wprawdzie ludzie, aleby też y prędko o tym zapomnie-  
li, iak się y teraz dziecie, że w złych Ludziach ledwie do tygodnia  
tkwi boiaźń z pamięcią. Ale gdy Kaim nędzny, wybladły dla głodu,  
trętwięjący nieiako dla ustawicznej boiaźni, chudy, spalony od słoń-  
ca, uciśniony od zimna, włączyl się, y tułał pomiędzy Ludzmi znak  
bratoboystwa nosząc na sobie, niepodobna aby to ustawicznością, nie  
wrażał w ludzkie serca boiaźni, y nieczynił hamulcu popelnienia po-  
dobney zbrodni. Więc Kaim odniośł nie tylko karę przyzwoitą wy-  
stępkiowi, ale też tym samym hamował Ludzi od podobnego krymi-  
nału.

Z tego tedy Dekretu Boskiego powinnyby Ludzie brać wzór, iż  
karanie wsz lkich występków byź ma proporcjonalne, y widoczne  
wszystkim y zawsze, poki trwać może naturalnie.

Obaczmy teraz czyli kara śmierci jest proporcjonalna, nadgradza-  
jąca pokrzywdzenie, y utrzymująca Ludzi od popelnienia podobnych  
zbrodni.

W tym razie nayspewniejszy będzie dowód, spytać się doświadcze-  
nia. Zlustruemyż więc wszystkie Akta Seymowe, Trybunałskie, Ziem-  
skie, Grodzkie y Maydeburkie, &c. O iakże aż nazbyt znajdziemy si-  
ła dekretów śmierci, a częstokroc y niewinnic: możeż człowiek mają-  
cy zamierzony rozum, przenikając wszystkie okoliczności? możeż  
poznać bez ducha wieszczego sprawiedliwe lub niesprawiedliwe świa-  
dectwa

świadełwa? albo wiedzieć czy więcey sprawiedliwych czy niesprawiedliwych było świadkow; ile kiedy bardzo często się zdarza że inkwizycye od stron wyprowadzone, tak sobie są przeciwnie iż z gronu jedna drugą znosi; albowiem świadkowie z iedney strony mówią, byłem, widziałem, iż tak było. z drugicy strony podobnież byłem, widziałem, y nie tak było. Y iestże podobna, aby Sędzia w przypadku sprzeciwienia się świadka świadkowi wydawał bezpiecznie dekret śmierci, gdy obydwie widzi zaprzyśiężone a przeciw sobie inkwizycye? Czyliż będzie zdolny Sędzia przeniknąć wewnątrzny gatunek świadka? y dociekać skrycie udziałany zbrodni rozumem, y śmieie bez zastanowienia się dekretować na śmierć? (1) Cud to był prawda, ale czyliż Katolicy utwierdzeni wiarą, w każdej okoliczności mają cudu żądać, a być tak skwapliwemi do karania śmiercią, gdy nie mają władzy życia powrócić? Z tego dowodu y tyśiącznych innych, których dla przedłużenia wywodzić nie podobna, są ludzkie zdania omylne, przeniknąć wewnątrznie niezdolne, na fałszywie częstokroć zaprzyśiężonych świadectwach zasadzające się, więc żaden Sędzia dekretu śmierci bezpiecznie wydawać niemoże.

F

Nietwierdże

(1) *W Czasie życia S. Hieronima wyszedł Dekret na całe Państwo od Cesarza Rzymskiego, aby Sędziowie cudzołóstwo nieodpuszczenie śmiercią karali. Trafiła się iż Mąż Zonę swoją y Młodziana oskarżył o cudzołóstwo, Sędzia po wyprowadzonych inkwizycyach, naglił oskarżone osoby do wyznania usznego grzechu, Młodzian wzięty na męczarnie czyli tortury, chcąc uniknąć mąk a raczej śmierć prędką obierając, przyznał się zaraz do fałszywego grzechu. Żona choć płci Niemieszczey mężczyzsa iednak, wytrzymała wszystkie męczarnie oświadczając się przed Bogiem, że nie dla tego nieprzyznała się do zadanego sobie grzechu, żeby śmierci uszła, ale dla tego, że niewinna, y żeby kłamstwa niepopelniała: skazani oboje na śmierć pod miecz. Młodzian do razu ścięty, Zony siedmiokrotnym cięciem miecz się nawet odmieniony niejął. Oslabiona y zemdlona męczarnią y tylo uderzeniami miecza, za umartą miana, zanieśiona do grobu, do którego tegoż dnia gdy inne wniesiono ciało, usłyszano ięczenie, wyniesiono z grobu, krom wiadomości Sędzięgo do zdrowia przyprawiono*

S. Hieronim w Liście do Damaza Papieża;

Nietwierdzę ja aby zbrodnie nie miały się zdarzać prawdziwe, rzetelne, y z samey złości wypływające. Ale obaczmy jeżeli karząca śmiertć będzie zupełną nadgodą.

Pozwolmy imaginacyi naszej wyobrazić w myśli naywiększego zbrodnia, który tyfiącami Familij zdarł, złupił, do ostatney nędzy y uboſtwa przyprowadził, zaboyſtwa, kradzieże y wszystkie które się tylko na myśli snuć mogą zbrodnie popełnił. Wkrześmy nayſławnieyszych y naydowcipnieyszych w wymyſleniu męczarni y okrutnych śmierci Tyranów: Oddaymy do ich Sądu tego, zbrodnia, ofka zaymy go, tłumaczac, wywodząc popełnione ſzkarady, proſmy nakoniec y ſtaraymy się uſilnie, aby nic do ukarania przyzwoniego y nayokrutnieyszego nie opuſcili. Stało się, męczono go ogniem, mrozem, żelazem, y wszystkimi instrumentami do tego sposobnem: cierpiał te wszystkie męczarnie poty, poki natura wytrzymać mogła, nakoniec umarł, ciało iego spieczone na naydrobnieysze podzielono kawalki, zawieszono na szubienicach y krucy ic pozarły. Cóż przywróciłoz się życie tyfiącom Ludzi, którego on pozbawił. Powróciłoz się maątek drugim tyfiącom Familij, które polupił y odarł? nic zgoła.

Tyfiące Ludzi zabitych gniją w grobach, tyfiące Familij cierpią uboſtwa, y meſzą się dorabiać na nowo ſubſtancyi, Oyczyzna niedostatek Ludzi cierpi y tylko cieszy się nadzieią nowo rodzących się. Ale rzecze kto, tak surowa kara powſciagnie ianych podobnie myślących. Obaczmy y tey prawdy z doſwiadczenia, wróćmy się do przewartowania Aktów Ju iſdykcyi Kraiowych, znaydziemy w Sądach Seynowych Dekret 1561. Roku na Woycika, który się napisaną kartą y na wrotach Zamku Wileńskiego przylepioną, odgrażał na zdrowie Króla Zygmunta Augusta; ſkarany przykłaśnie, y kara ta pewnie była rozgłoszona w Paſtwach Europeyſkich.

Cóż wſciagnętoż to tękę zbrodnia porywaiącego się z ostrzem noża na Króla Francuſkiego za naszej pamięci? nic: był y ten karany ogniem, iakoſmy widzieli sztychowane męczarnie iego narzędzia.

Ta itak wielka męczarnia y w całym Kraju wiadoma wſtrzymateż wyrodków

wyrodków Ojczyzny naszej od targnienia się na zdrowie y życie Króla łaskawie nam teraz Panującego, którzy lepiejby żeby niby nigdzie, a przynajmniej w Polsce nierodzili się; zostalaby była w całości chwala Narodowi Polskiemu szczególnie służąca, iż na łonie każdego Polaka Monarcha swdy bezpiecznie spoczywać może.

Przeczyżymy nakoniec wszystkie innych Jurisdykcyi Protokoły Dekretowe, znajdziemy corocznie kilkadziesiąt, a może y kilkaset sentencyi wskazaney śmierci różnych y za różne zbrodnie.

Widzą zawsze złodzieie wiszących na szubienicach złodzieów: widzą zbóycy ćwierci y na pała wbitych kolegów swoich, a mająż przeto należyty wstręt od podobnych inni złości?

Widziemy bardzo często takich Ludzi, którzy tknęci najmniejszą urazą, mimo Praw Kościelnyh, y Kraiowych, idąc pędem mściwey zapalczywości, wystawiają na widoczną śmierć życie własne; widziemy y tych, którzy w zbytkach, deboszach, marnocastwie, utraciwszy wszystko chwytają się z rozpaczy tych sposobów, które im śmierć przyspieszają, y cieszą się z ogłoszoney godziny śmierci, że nędzne życie chociaż dobrowolnie przyjęte w jednym prawie oka mgnieniu skończą. Będzież dla tych y tym podobnych Ludzi dostateczna kara śmierci, gdy icy sami żądają?

Gdyby kara śmierci była dostateczna wstrzymywać drugich od podobnych kryminalnych czynności, pewnicbyśmy niedoświadczali tyle zbrodni; ile doświadczamy.

Dać się szłyszec z powszechney powieści że jeden Sędzia Krakowski zbóyców z gór, łotrów, y różnych zbrodniów miał dekretować na śmierć przez czas Urzędu swego 999. w Ukrainie zaś co rok tyfiące prawie można liczyć powieszonych, na pała wbitych, y innemi sposobami potraconych Haydamaków. Cóż z rąk za pożytek dla Ojczyzny? która jest powszechną matką y dobrych y złych, y którą w tym razie przyrównać można do borów y lasów rodzących wspaniale, proste, y zdarne drzewa, tudzież kszycw, podłe y drobne, chruściny

cinny y krzewiny; z tych dobra ekonomika ochrania wspaniale, proste drzewa do kosztownych fabryk, a krzywe, podle, nikczemne, wycina na popioły, potażę, y opaly; z kłodych chociaź mały, iednak ma zysk. Gdyby mogła byđ tak szczęśliwa Oyczyzna gdyby wszystkich wspaniałych, mężnych, y dobrych mieć mogła Synów nieprzychodziłaby na te, w iakich częſto widzi ſię byđ uciskach.

Kara nietylko powinna być przyzwoita wyſiępkowi, utwierdzaiąca dobrych w dobrym, odstraszaiąca obojętnych od złęgo, hamująca złych od popełnienia zbrodni, ale też y pożytkiem dla Oyczyzny, albo raczej nadgroda ſtraty z popełnionych zbrodni wynikley.

W tym sposobie iak do tąd karania śmiercią te obowiązki wypełnić ſię niemoga. Cóż tedy z tąd wypływa? więc zaboyſtwa, kradzieże, y różne popełnione zbrodnie śmiercią karane być niemoga? tak ieſt. Bo kara śmierci ani nadgradza życia zabitego, ani ieſt przyzwoitą karą, ani powſciąga od wykonania podobnych złoſci, ani ieſt uſtawiczną pamiątką kary, owszem ieſt nadgroda niektórym żądancy chęci y umięć gotowym.

Ciekawie tu podobno Czytelnik czeka, iaka kara za popełnione zbrodnie przyzwoita, złych odciągająca, poſtrach czyniąca, y uſtawiczną pamięć z boiaźnią wrazaiąca, Oyczyźnie pożytkująca, Sukceſſorom zabitego nadgradzaiąca wynaleſć ſię moze.

Powiadają iż ból choć mały naprzykład kłocie ſpłką gdy ieſt uſtawicznym, czyni ſię nieznośnym. Uboſtwa, ucisk, nędra, praca nieprzeſtanna, bez wygody, znak pokazujący popełnioną zbrodnię, iaki y Kaım z dekretu Boſkiego noſił, utracenie Szlachectwa, Urzędów, prerogatyw, y wſzyſkiego majątku bez nadziei powrócenia na zawsze do tego wſzyſkiego, patrzenie nawet częſte Luđzi na tych tym sposobem ukaranych, zdaie ſię byđ y w samey rzeczy ieſt cięższą, y przyzwoitszą karą, niżeli cięcie miecza w oka mgnieniu.

Oyczyzna utraciająca Synów dobrych przez zabicie od złych, tudzież złych przez karę śmierci. iakież wyludnienie cierpi, mogąc y od złych przez same onych ukaranie mieć pożytek. 1 Już



Już się dowiodło że śmierć zbrodnię popełniającego, ani nadgrada za zabitemu, ani jego Sukcessorom, ani utrzymuje podobnych zbrodniów od przedsięwzięcia umyślnego, gdy na ten akt śmierci winowajcy niepatrzą, a choć patrzą krótki widok nieważa w umyśle zupełnej boiaźni.

Niechże naprzykład popełniający występki obrażonego Majestatu albo zdradzenia Ojczyzny czyli perduellionis podług wyrazu Artykułu 48. §§. 1. 2. 3. konfiskacją wszystkich Dobr do wolnego Królewskiego rozrządzenia, będzie ukarany, niech Familia imię Doma y Herbu traci, niech pierś rozpalonemi cęgami szarpane, ale nie śmiertelnie będą, niech ręka ucięta zostanie, życia zaś nie odbierać, ale owszem też życie w nędznym wyrobkowym więzionym stanie póki tylko trwać naturalnie może, zachować. Przytym tenże złoczyńca ze znakami popełnionej zbrodni y nędznego a załuzonego stanu swego w dni wszystkie Święte na publiczny widok wystawiony będzie. Zeby zaś litość niepotrzebna w takim razie wzruszyć nie mogła sprawiedliwości, zabezpieczyć należy iżby takie dekreta nawet przez zgromadzone Stany na Sejmie (*ieżeli by przez pół roku niewinność się nieokazała* :) choćby za powszechną zgodą uchylone być nie mogły.

Niepodobna, aby widok złoczyńcy ukaranego, ile czystszy y na publicznym miejscu, y najtwardszych serc podobne, albo iakiekolwiek bądź zbrodnie zamysłających nie miał powściągać. Widok bowiem okropny miękczy serce, łzy wyciska y do wyrzeczenia się złych zamyśłów wzrusza.

Inne zaś występki obrażonej powagi Sądowej, zaboystwa, miazdów zasadzek, przedaży człeka, gwałtu Niewiast, y gleytu, świętokradstwa, złodzieystwa, kradzieży skarbu publicznego, fałszowania pieniędzy, fabrykacyi Aktów publicznych, y innych wszelkich w Prawie wymienionych, które podług zwyczaju dawnego śmierć zasługiwać zdawały się niech będą karane wyrobkiem do śmierci naturalnie przychozący. Niech większe kryminały, prócz osądzenia zbrodnia na wyrobek do śmierci, ściągają konfiskacją dobr połowy na Sukcessora zabitego,

zabitego, połowy na skarb publiczny, pomnieysze zaś zbrodnie, na lat kilka, kilkanaście wyrobkiem pracy ukarane niech będą.

A tak widok publiczny, nędza cierpiana, odpadnienie od majątku, (*: dla którego zbóycy rozbiiaią y złodzieie kradną, y inne zbrodnie popełniaią się :*) Szlachectwa, honoru, bardziey powściągnie od złego niżeli kat, miecz, y szubienica.

Do tego korzystać będzie Oycyzna y z złych Synów przez wyrobek od nich w naprawieniu Miast, Fortec, czyszczeniu Rzek, robieniu kanałów, bez kosztu, za ieden tylko zapracowany krwawo kawałek chleba.

Zachodzić podobno będzie trudność iż Miasta w Polsce nie mają porządków, straży, y innych potrzeb, do zachowania od uciezki takowych dekretowanych więźniów. Toż już dla tego że nie masz gdzie więźnia podzielić (*: co łatwo być może :*) nie masz go komu pilnować żeby robił y nieuciekł, ścinać, wieszać, należyć? &c. Co także bez kosztu obeyść się niemoże.

A niemamyż Kommissyi *Boni Ordinis* od Nayłaskawszego Króla wszystko y wczesnie przegladającego y Stanów Rzeczy Pospolitey postanowionych, aby takie y inne porządki w Miastach mianowicie pryncypalnieyszych kazdego Wtwa y Ziemi uskurecznili.

Jeżeliby skarb Rzeczy Pospolitey niepotrzebował więźniów do publiczney roboty którymby y wyżywienie obmyślić powinien; Jeżeliby Miasto publiczney Miasta swego roboty niepotrzebowalo (*: co być nie może :*) Prywatni Obywatele obeyść się bez roboczny nie mogą. A co teraz y płacić y karmić aż do zbytku muszą, mieliby robotę za sam chleb y to oszczędny.

Państwa inne Europeykie mając góry kruszcowe, starają się w Afrykę y Amerykę o iak naywięcey więźniów po większey części niewinnych do kopania kruszców, a my winnych nieużytecznie tracić będziemy?

Co za nadgroda okradzionemu, że złodziey potraciwszy pokradzio-  
ne rzeczy wisi na szubienicy, y ieszcze do powieszenia iego koszt  
łożyć musi? rzecze kto, że więcey kraść niebędzie, a kradłże by, gdy  
by był osądzony na kopanie kruszców lub inszą robotę do śmierci?

Z tych wszystkich wyżej wymienionych przyczyn, każdy się przekon-  
nać może, iż kara śmiercią, ile w tym wieku oświeconym, nie jest  
przyzwoitą, y tylko z zadawnionych zwyczajów za sprawiedliwą u-  
znana.

Gdy się dowiodło że BOG sam nie karał śmiercią bratobystwa, a  
za cóż ludzie tego domyślać się mogą, gdy się inne przyzwoite y bar-  
dziej ludzi powściągające wynaleść mogą kary.

Gdy Zboycza na rozbdy, złodziey na kradzież, y inny wszelki zło-  
czyńca na zbrodni popełnienie odważa się, niemaż on przed oczyma  
przeznaczoney śmierci kary? a gdy odważa się, więc lekce śmierć waży.  
Karać go tedy tym, co on lekce waży, niebędzie dla niego karą, ani  
dla podobnych umyślem powściągnięciem się.

Za co to Xięża nie tylko instygować na śmierć największego zbro-  
dnia niemoga? ale owszem najmniejszey przyczyny przyspieszenia  
śmierci wystrzegać się muszą pod wpadnięciem *ipso facto in irregu-  
larność*. Musi to być y w samey rzeczy jest, rzecz przeszkadzająca  
do czynienia czystych ofiar BOGU, kiedy BOG od Dawida sobie u-  
lubionego (m) ale krwią ludzką, że był woienny, pomazanego nie  
chciał przyjąć funduszu Kościoła, którego potem Salomon zbudował.  
Gdy tedy pomazanie się krwią ludzką chociaż złoczyńcy, jest prze-  
szkodą do ofiary czynienia BOGU y gdy na miejsce śmierci inne  
kary przyzwoitsze y dostateczne, bardziej powściągające Ludzi od  
złego, pożytkujące Ojczyznę przez wyrabianie się do śmierci na-  
turalnie przychodzącey być mogą, za cóż ich ale Państwo Ka-  
tolicckie używać niema?

Gdyby Rzecz-Pospolita przed lat stem niekarzała była zbrodniow  
śmiercią,

---

(m), *Vir secundum Cor DEL.*

śmiercią, ale onych destynowała na wyrabianie się do śmierci, mielibyśmy do tąd y Góry Olkuskie otwarte, y Miałta zabudowane, y cokolwiek Fortec, więc czego Antecessorowie nam niezoftawili, niechby Potomkowie wick teraznicyszy wielbić z tąd mieli przyczynę

Naostaték gdyby kara śmierci była naysroźsza, niktby sobie śmierci niezadawał. Lecz gdy nas przeciwnie doświadczenia uczą, że iedni z apprehensyi, drudzy dla boiaźni kary, inni, nawet płęć Niewieścia, nożem gardła przerzynaia, inni trucizną życie sobie odbieraią, Jnni topią się, wieszaią, pistoletów, sztyletów, y innych instrumentów y różnych sposobów, do samo-boystwa zażywaią; iestże dla tak twardego serca Ludzi, śmierć karą przyzwoitą? twierdzić można iż dla takich Ludzi śmierć nietylko nieiest karą, ale nawet będzie dla nich skutkiem onych żądania, y oczekiwana nadgroda.

### *z Artykułu IV. § X.*

*Bulle wszelkie edyktalne od Oyca S. przystane niemogą bydź publikowane y dpełniane póki wprzód w Radzie Nieustaiącej nieodbiorą rezolucyi i podpisu exequatur.*

Pod ten Paragraf żeby Bulle Oyca S. tyczące się artykułów Wiary S. niebyły podciążane excepcją dolożyć zdaie się potrzeba. Gdyż eo się tćnie Wiary, Osoby świeckie składaiące Radę Nieustaiącą deydować y wdawć się niemogą, ponieważ w tey okoliczności sam Oy-cisc S: (n) ma do decydowania Assystencyą Ducha Świętego, iako nas Ewangelia, Koncilia, Teologia y Doktorowie Święci uczą.

*z Artykułu*

---

(n) *Vobis datum est noscere mysteria ceteris autem in Parabolis.*

z Artykułu tegoż § XXV.

Przed lat 24. Męszczyzna a 20. Niewiaſta, za-  
den w żadnym Zakonie Profefſyi czynić niemoże,  
prócz Piarów, Teatynów, Bazyliańców, Miſſiona-  
rów, Trynitarzów, Braci i Sióſtr miłoherdzia.

**T**A excepcya zdać ſię czynić dla jednych fawor, a inne Zakony  
pokrzywdzić.

O potrzebie y użyteczności każdego z osobna Zakonu, mówić te-  
raz niepodobna, gdyż nazbyt wielka do pisania byłaby materya. Tyl-  
ko tyle że Oyczyzna jako ieſt wſzyſkich powszechną Matką, tak  
wſzyſkich w iedney miłości, w iednych względach, y w iednakowym Pra-  
wie umieſzczać powinna. Przeto albo wſzyſkie Zakony bez excep-  
cyi pod ten Paragraf podpadać powinny, albo dla wſzyſkich ten-  
że paragraf relaxować należałoby, y aby do Zakonu Męſkiego przed  
lat 20. do Niewieſciego przed lat 18. niegodziło ſię przyjmować y  
profefſyi czynić.

Do obrania ſtanu ile duchownego zdają ſię być te lata doſyć do-  
ſtateczne, bo nikt załować niemoże, gdy prędczy BOGU ſłużyć za-  
cznie, porzucając ſwieckie ſtania.

z Artykułu tegoż § XXVII.

Proboszczowie y Plebani ſami Oſobiſcie, a nie przez  
Wikaryuszów mieſzkać przy Kościołach ſwoich  
Parafialnych powinni.

**A**Rey zbawienna myſl Prawodawcza, ale żeby całe ſkuteczna by-  
ła coſby więcey dotożyć potrzeba. G Stan

Stan Duchowny jako jest całe na służbę BOGA poświęcony, y od tegoż BOGA na dopilnowanie zbawienia Dusz ustanowiony, tak szczególnie od świeckich wyciąga uszanowania. Y że tenże stan y prawem Boskim z powołania, y rozumem wydoskonalszym rządzi się, nieprzywłaszcza sobie za tklliwość (o) tego, co by się kiedy trafić mogło, gdyż Prawa nie na przeszłe ale na przyszłe czasy stanowią się.

Paragraf ten stanowi aby Proboszczowie y Plebani osobiście nie przez Wikaryuszow przy Kościołach mieszkali pod karą w Artykule dni Niedzielne przepisaną, tey, że pod tymże Artykułem nieznamy, więc ten Paragraf próżny zostanie, chociaż tak zbawienny.

Stan Duchowny składają równie y Zakony; więc jeżeliby się zdarzyć mogło żeby Przetożeni Zakonni mający wioski fundaszowe, zostawiając Zgromadzenia bez Zwierzchności, częścicy na Wioskach dla czynienia ekonomicznych dyspozycyi przemieskiwać mieli, przez co Zgromadzenia w duchowney exercytacyi ziębnąby mogły &c.

Wielka jest prerogatywa Duchowieństwa (p) z wszelkim respektem mówić o nim należy, więc co się trafić mogło gdy się niewspomina, bezpiecznie mówić można co być powinno.

Nie jest rzeczą Prawa Świeckiego a tym bardziej moją, pisać o powinnościach Duchownego; są nato Konciliow, Kanonów, Oyców SS. y Dekretów Kościelnych przepisy, lecz czego Obywatel żądać, co Parafianin mieć powinien, o tym zamilczeć niepodobna.

Jest dosyć wiele Proboszczów, Plebanów, rozumnych, pobożnych, jedynym miłości BOGA y bliźniego duchem tnących, ale żeby wszyscy przy Kościołach swoich mieszkali, y dusz sobie powierzonych pilnowali, tego stwierdzić niemożna.

Zdałoby się nienaygorzicy (: jeżeli się będzie mogło podobać :) aby Proboszczowie y Plebani tudzież Przetożeni Zakonów mający odległe Folwarki

---

(o) *Nolite tangere Christos meos.*

(p) *Regale Sacerdotium.*

Folwarki od Kościołów y Kłasztordw, one albo w aręde Szlachcie, albo na czynsz tamże chłopom mieszkającym puszczały, iżby niezatrudniając się ekonomiką, ile ustawiczney pilności y dozoru potrzebującą, cały czas mieli do przygotowania kazań, nauk moralnych, katechizmu y ćwiczeniu własnego ducha w obowiązkach.

Ekonomika nietylko roslargnienie, ale cale szkodę przynosić zwykła gorącości ducha, tak, że albo ekonomika niebędzie doskonała, albo oziębłość w duchowności nastąpić musi.

Znaydują się w wielu miejscach Altarij fundusze, o pół mili y dalej od Kościoła odległe, tak że y gospodarstwa y Kościoła Xiądz Altarysta dopilnować niemoże, zdać się potrzeba iżby zaszła obligacya JWW. Biskupów aby też Altarie przy Kościołach y w dependencye Proboszczow rozrządzili, tego przyczyny bardzo są jasne Konsystorżowi, y Parafianom dobrze wiadome.

Nie mniej potrzeba, y bardzo wielka jest, iżby JWW. Biskupi Ritūs Gracouniti wydali publiczne rozrządzenie względem *Jurium Sotolx*, ponieważ w wielu miejscach, utyskują tegoż obrzędku Parafianie, iż mimo proporcją majątku y całorocznego wyżywienia swego od ślubów y pogrzebów płacić muszą.



**T**E y takie uwagi podaie ieden z Obywatelów  
Jaśnie Wielmożnym, Wielmożnym Dygni-  
tarżom y Urzędnikom: tudzież współ Obywa-  
telom Prześwietney Ziemi Bilskiej, do prze-  
trząśnienia, poprawienia, przyięcia, lub cale  
odrzcucenia, przyimie z tego iedno, z taką po-  
wolnością, iaką każdemu racyą zwyciężonemu  
przyimować należy; y nie innego tey małej y  
nikczemney pracy żąda u Prześwietney. Ziemi  
szacunku y ważenia; tylko które miłość O-  
bywatelstwa ziednywać powinna, bo tey celem  
szczegulnie to czyniło się.



XVIII. 2. 8.  
<http://rcin.org.pl>











XVIII

2.8